№ 193. Kraków 22 Sierpnia — Piątek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach. Dodatek wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k
Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczanie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane niewiegają frankowania.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 21 sierpnia.

Nie śniło się zapewne nikomu płynącemu do Odessy, aby owa skała ponura, samotnie wśród morza naprzeciw ujść Dunaju stercząca, wszelkiéj wegetacyi pozbawiona, bezludna, którąby w cieniach nocy spostrzedz nawet było trudno, gdyby latarnia morska na niéj wzniesiona bladym swym nieprzyświecała płomieniem, aby owa skała zwana wyspą Wężową, miała kiedykolwiek stać się przedmiotom polityki europejskiéj i zatrudniać mogła jéj dyplomacyą, a to bezpośrednio prawie po rozprawach na tak ogromną skalę, jakiemi się zajmowały konferencye paryskie. Ostateczności za prawdę stykają się wszędzie, i w polityce. Sprawa o wyspy Wężowe stała się rzeczywiście kwestyą, do rozstrzygnięcia któréj gabinety pierwszych mocarstw będą jak się zdaje powołane.

Jak się każdy domyśla, nie idzie tu o rzecz ale o zasadę. Zasadę przenosi Rosya na pole własności czyli na pole kwestyi terytoryalnéj. Wnosimy to z szczegółowéj bardzo w tym przedmiocie korespondencyi podanéj przez dziennik *Le Nord*, za którą pismo to zaręcza. Według niéj, wyspa o którą chodzi jako całkiem żadnych nie przedstawiająca korzyści w zupełnem zostawała opuszczeniu. W r. 1833 Rosya przez wzgląd na marynarkę kupiecką Odessy wzniosła na niéj latarnię morską. Podczas ostatniéj wojny wyspa ta po ustąpieniu z niéj strażników rosyjskich nie została zajętą przez sprzymierzonych jako niemająca żadnéj strategicznéj wartości. Po wojnie Turcy po raz pierwszy upomnieli się o nią i wysłali oddział wojska pod pozorem przywrócenia latarni, niemieli atoli nawet potrzebnych do tego przyrządów. Rosyanie ze swéj strony w celu bezpieczeństwa żeglugi odeskiej wysłali ośmiu ludzi opatrzonych we wszystko czego wymaga regularne utrzymywanie latarni morskiéj. Ci za przybyciem znaleźli przed wyspą statek turecki z którego im oświadczono, że wyspa ta należy do Porty. Oto fakta.

Oświadczenie to jakkolwiek obojętne przez wzgląd na wyspę, bardzo jest ważném, pisze *Le Nord*, przez wzgląd na kwestyę własności, jaką porusza. Nikt nigdy niespierał się o posiadanie téj wyspy. Rosyanie założyli na niéj latarnię opierając się na prawie *primi occupantis*. Zakład ten, z którego korzysta handel wszystkich narodów, ważnym jest dla Rosyi jedynie dla tego, że zabezpiecza żeglugę portu odeskiego. Nie może ona przeto powierzyć komu innemu zarządu tego zakładu, tém więcéj, że spuścić się niemoże ani na administracyę turecką, ani na mołdawską, bo te niedostarczają jéj należytych rękojmij, iż latarnia będzie regularnie obsługiwaną; a prócz tego nigdy Turcya niezaprzeczała Rosyi posiadania téj wyspy, ani też nigdy takowa nienależała do Mołdawii. W takim stanie rzeczy Rosya uważa zajęcie wyspy przez Turcyę za akt nielegalny, za rozstrzygnięcie samowolne kwestyi, która drogą dyplomatyczną iść była powinna. Gdyby bowiem Turcya zajęła była wyspę Wężową podczas wojny, stósownie do traktatu pokoju musiałaby ją była teraz opuścić, jednocześnie z opuszczeniem innych rosyjskich zajętych przez nią terytoryów. Tém bardziéj niema prawa zajmować jéj w czasie pokoju. Jeżeli zresztą Turcya uważa wyspy Wężowe, jako stanowiące część posiadłości odstąpionych przez Rosyę Mołdawii, zawsze winna czekać końca owego rozgraniczenia i szanować potąd rzeczoną wyspę jako posiadłość rosyjską. Otóż jak Rosya w dzienniku belgijskim sprawę przedstawia.

Tymczasem statek wojenny angielski wpłynął według *Le Nord* do portu w Odessie i zapytał władz rosyjskich, gdzie ma przewieść oficera i siedmiu żołnierzy rosyjskich, którzy się znajdują na wyspie Wężowéj? Miano mu odpowiedzieć, że oddział rosyjski ma rozkaz spokojnie pozostać na wyspie, dopóki kwestya ta rozwiązaną niezostanie na drodze dyplomatycznéj, do któréj należy; a że w każdym razie nienależy ona do kontroli wyłącznie angielskiéj, ale do wszystkich mocarstw, które podpisały traktat 30go marca. Podając tę odpowiedź władz rosyjskich, korespondencya *Norda* rozpisuje się dość szeroko nad postępowaniem Anglii; jak dalece rząd angielski nadużywa siły swojéj tam, gdzie wie, że żadnego niespotka oporu; wreszcie kończy wnioskiem, że sprawa ta już dla tego samego jest ważną, aby przekonać W. Brytanię, że pokój 30go marca nie był zawarty w tym celu, aby jéj na morzu Czarném bezwzględną zapewnić przewagę.

Po raz pierwszy widzimy sprawę tę przedstawioną ze stanowiska rosyjskiego, i dla tego lubo już nie raz na tém miejscu była o niéj mowa, przytoczyliśmy i fakta i rozumowania, jakie *Le Nord* podaje. Wszakże jak wiadomo niemożna ręczyć za autentyczność tych doniesień, ani nawet, czy gabinet petersburski z tego stanowiska na tę kwestyę się zapatruje. *Le Nord* nie jedno już otrzymał zaprzeczenie.

Zresztą i te uwagi uczynić tu wypada: naprzód, że korespondencya ta datowana z Petersburga 10go sierpnia, a zamieszczona już w numerze *Le Nord* z 16go wieczór, nadzwyczajnie szybko przyszła ze stolicy Rosyi do Brukselli; powtóre, że w innych dziennikach znajdujemy wiadomość, jakoby po rozmowie jaka się odbyć miała między hr. de Morny a księciem Gorczakowem ministrem spraw zagranicznych w Petersburgu na d. 7 b. m., kwestye ewakuacyi Karsu i zajęcia wysp Wężowych, zupełnie za załatwione uważać można, w skutek danych i przyjętych tłómaczeń.

Co do Karsu, ostatnia wiadomość może być prawdziwą; ale co do wysp Wężowych sprzeciwia się ona korespondencyi *Norda*, która sądząc z daty jest świeższą. Sprawa załatwioną być niemogła, skoro Rosya odwołuje się do sądu wszystkich mocarstw. Jedno więc z dwóch tych doniesień może być tylko prawdą: a może i jedno i drugie jest nieprawdą — bo i to często się zdarza.

Korespondencya Czasu.

Z Królestwa Polskiego 19 sierpnia.

Chociaż o budowie kolei żelaznych w Rosyi toczą się zdawna w dziennikach i towarzystwach rosyjskich rozprawy, jednak do zakładania tych dróg mniéj pośpieszniéj i gorliwie przystępują, niżeli spodziewano się dawniéj w chwili ukończenia wojny wschodniéj. Zresztą przedsiębiorstwo tak olbrzymie, przeprowadzenie wzdłuż i wszerz rosyjskiego państwa kolei żelaznych, wymagało dłuższego zastanowienia się i głębszéj rozwagi. Z natury rzeczy, rząd rosyjski przy tém przedsięwzięciu ma przedewszystkiem na celu powody i korzyści strategiczno-wojskowe; a koleje żelazne, jakkolwiek pod tym względem nadzwyczaj korzystne i potrzebne w państwie tak rozległém, gdzie najtrudniejszą czynnością w wojnie jest szybkie koncentrowanie i przenoszenie wojsk z odległego miejsca na drugie,— przedstawiają niektóre niedogodności, szczególniéj gdyby Rosya zmuszona była do wojny odpornéj wewnątrz kraju. Przed wytknięciem kolei musiano rozważyć jak je prowadzić, by te szkody z ich założenia usunąć, i nie budować ich w kierunkach, któremi najnaturalniéj i najdogodniéj postępowaćby mogła armia najezdnicza, albo też prowadzić je w poprzek wielkich przeszkód strategicznych i przez twierdze. Dla tego to koléj żelazna z Petersburga do Moskwy idzie na wielkiéj przestrzeni przez bagna; drugą wielką drogę żelazną z Warszawy do Petersburga wytknięto przez potężną twierdzę Brześć-litewski, przez bagna nadbużańskie, daléj przez trzęsawiska i bory litewskie i twierdzę Dynaburg, krążąc ogromnym łukiem i nieprowadząc jéj w bliższym kierunku, po nad morzem, przez kraj suchszy i odsłonięty. Dla téj saméj przyczyny niepoprowadzą kolei z Warszawy do Moskwy drogą jaką zwykle obierały wojska nachodzące Rosyą. Linia twierdz nadwiślańskich zakrywać będzie punkt centralny, do którego zbiegać się będą koleje żelazne z Petersburga i Odessy, z północnego i południowego krańca państwa pociągnięte.

Ziemianie w rozprawach o kolei mają na uwadze przedewszystkiem zyski lub straty jakie dla nich, stósownie do okolicy, w któréj mieszkają, koleje przyniosą. W ogólnéj zaś dyskusyi toczonéj w pismach rosyjskich nad korzyściami i szkodami jakie przyniosą drogi żelazne całemu państwu, objawiły się wyraźnie dwa stronnictwa, jedno *za*, drugie *przeciw* tym środkom komunikacyj, a w żwawych z sobą rozprawach przedstawiali przeciwnicy kolei wiele dosyć gruntownych dowodów. Z rozpraw tych urodziło się trzecie stronnictwo pragnące zastósować budowę kolei żelaznych do natury i potrzeb kraju. O całéj téj dyskusyi i przytaczanych dowodach czytałem już w piśmie waszem dokładne sprawozdanie. Opuszczając więc ten przedmiot, przesyłam wam dalsze wiadomości o zakładaniu kolei żelaznych w Rosyi.

Krajowi kapitaliści i przedsiębiorcy nie rzucili się bynajmniéj do budowania w Rosyi wielkich linij kolei żelaznych; nie zawiązało się dotychczas żadne towarzystwo z krajowców złożone, by wziąść przywilej na budowę jakiéj zwanéj kolei i użyć do tego swych kapitałów. Rząd pragnął tego, i chociaż wchodził w układy o zakładanie dróg żelaznych z kompaniami cudzoziemskiemi, jednak nie kończył tych układów i zdawało się, że czekał czy nie sformuje się jakie towarzystwo rosyjskie. Donoszą mi z Petersburga, iż teraz dopiero, w pierwszych dniach sierpnia (podobno 2go t. m.) ukończył rząd układy długo prowadzone z towarzystwem kapitalistów francuzkich, które w tym celu posłało do Petersburga p. Julien, i dał kompanii tej przyzwolenie na budowę kolei żelaznéj z Moskwy przez Kijów i Mikołajew do Odessy, a z Odessy przez Dubno do Warszawy, oraz udzielił jéj przywiléj na 99 letnie używanie tych kolei, zaręczając dochód z niéj 5 od 100. Inne szczegóły tego przedsiębiorstwa nie są jeszcze wiadome, a mianowicie bliższe oznaczenie którędy koleje te przechodzić będą, a szczególniéj droga żelazna z Odessy do Warszawy. Podobno pójdzie ona około Dubna, a budowana w pobliżu Dubna twierdza ma ją zakrywać od Zachodu w punkcie najbliższym granicy.

Gdy żegluga parowa na rzekach polskich i rosyjskich znajduje wielu przedsiebiorców krajowych, i potworzyły się lub tworzą w kraju kompanie żeglugi parowéj na Wiśle i wpadających do niéj rzekach, Dnieprze i jego przypływach, Niemnie, Wilii, Dzwinie, Newie, Wołdze, Donie, — dziwiło się wielu iż nieznaleźli się przedsiębiorcy do budowania kolei żelaznych. Dwie, mniemam, są tego przyczyny: Pierwsza, brak ufności w zyskowność tego rodzaju przedsiębiorstw w Rosyi. Niedostateczność pierwszych środków komunikacyj, dróg bitych; zaniedbanie i niezużytkowanie wybornéj sieci wód okrywającéj cały kraj a mogącéj służyć za najlepszy i najtańszy system komunikacyj; kosztowność budowy kolei szczególniéj w okolicach południowéj Rosyi w którychby najlepiéj odpowiedziała; mały jeszcze ruch handlowy; rozporządzenia policyjne utrudniające stosunki wewnątrz kraju; te same rozporządzenia oraz system zakazów i wysokich ceł krępujący związki z zagranicą: oto powody które w mniemaniu przedsiębiorców sprawią, iż ruch na kolejach nie będzie tak wielki, aby pokrył koszta ich utrzymania i przyniósł znaczny procent od włożonych w nie kapitałów. Druga przyczyna jest następująca: budowa rozległych kolei żelaznych jakich Rosya potrzebuje, wymaga olbrzymich kapitałów, a jakkolwiek kraj ten posiada znaczne kapitały, mają one liczne, znane i utarte drogi, któremi przepływając, wielki i pewny zysk przynoszą. Rolnictwo i przemysł, ziemia i fabryki zatrudnić jeszcze mogą w Rosyi znaczniejsze kapitały, niż te jakie w nich są użyte; w naturalnym zaś biegu rzeczy stwierdzonym przez doświadczenie i pierwsze zasady ekonomii politycznéj, kapitały zwracają się najprzód do rolnictwa, następnie do przemysłu, a dopiéro nieznajdując w tych dwóch kierunkach zyskownego zatrudnienia, przenoszą się do handlu, z którym najbliższy związek ma zakładanie kolei żelaznych ułatwiających ruch handlowy i zamianę płodów.

Berlin 19 sierpnia.

† Nie małe wrażenie sprawiła tu telegraficzna depesza, która wczoraj nadeszła z Londynu, donosząca o krwawem zajściu osady fregaty pruskiéj „Gdańsk“ z korsarzami afrykańskiemi w bliskości Melilla. *Times* podaje o przypadku tym następujące szczegóły: Książę-admirał pruski Adalbert, który na rzeczonym okręcie,

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

ARKADYA I NIEBOROW

wspomnienie z podróży w r. 1855 odbytéj po kraju.

(Ciąg dalszy.)

Może mi kto zarzuci materyalizm? że piękność i artystyczność — że owe wyższe cele wzniesienia czegoś coby podziwem było Europy, wymownie tłumaczą myśl założycielki.

Lecz temu odpowiem, oto kilkadziesiąt lat niespełna, a już owe piękności obróciły się w ruiny — już opuszczone przybytki, niegdyś tak miłe wzbudzające w zwiedzających wrażenia, obecnie w widzeniu synów drugiéj połowy XIX stulecia — są bez gustu, a przynajmniéj mieszanina przedwiekowéj francuzczyzny, z starożytnym smakiem Rzymian lub Greków, nie wiem jak czyjego, ale z pewnością, że mego pojęcia artystycznego piękna zachwiać zupełnie niemogła; — i w istocie — wionie z tego opuszczonego siedliska cudów, jakaś myśl zgrzybiała starością i jakoby z opuszczonego grobowca — wychodząc niknie — a nieodbiwszy się w umyśle widza, prędko zapomniana, znów do swego dawnego siedliska wstępuje — i to przyczyna, dla czego *Arkadya* mało jest zwiedzaną.

Lecz może za daleko odbiegliśmy od ścieżki w naszéj arkadyjskiéj wędrówce — wracając przeto spieszmy się, bo jest jeszcze wiele rzeczy godnych widzenia — i tak opuściwszy domek szwajcarski dopiero opisany, wchodzisz do ogrodu, a tu przebiegając wśród cienistych gajów, poznasz, że przyroda zawsze wielka, zawsze wzniosła, inne na twym umyśle uczyni wrażenie, i rzeczywiście cała potęga sztuki, owe pomniki umysłu człowieka, nikną przed naiwnym wdziękiem naturalności, tak jak niknie mgła przed ukazaniem się wspaniałego słońca.

Ogród arkadyjski, lubo sztuką z nicości prawie wywiedziony, z początku odłamek jakiejś cudzoziemczyzny, przebiegiem czasu w objęciach przyrody zmienił się na coś naturalnego, i obecnie nic w nim innego nieuznasz nad prosty opuszczony gaik pasterski, któremu jakoby za ozdobę służą gdzieniegdzie ręką założycielki rzucone, a już teraz wyniosłe sosny amerykańskie, które minąwszy, przedstawi się oczom twoim owa wsławiona jaskinia *Grotą Pustelnika* nazwana, którą wznosząc w niezwykłych rozmiarach księżna Helena, chciała przedstawić zdumionym oczom widza potęgę i nicość człowieka, i przyznać należy, że się jéj udało, bo Grota Pustelnika jest to nic więcéj nad słaby obrazek, w którym tylko wielkość składowych kamieni podziwu jest godną; — na wierzchu téj groty jakoby na szczycie zwalisk jakiego zamczyska, wznosi się kiedyś piękna a dziś już ledwie wspomnienia godna *Kapliczka*, w któréj ołtarzu na płaskorzeźbie z białego marmuru, miała być podobno dawniéj umieszczona święta Rodzina, sławny utwór Kanowy! — Grota pustelnika dotyka niejako *Gotyckiego domku*, który w rycerskie przybrany znamiona teraz na chwilę naszą uwagę zajmować będzie.

Wystawcie sobie kochającą matkę, z długiego oddalenia witającą syna, a w tenczas łatwo wytłumaczycie sobie, dla czego w tym pięknym przybytku więcéj życia, więcéj harmonijnéj powagi znajdziecie; tu już niechodziło o to aby zdumieć widza, ale raczéj aby pięknie, wygodnie i po macierzyńsku przyjąć ukochanego syna, który w francuzkich walcząc szeregach, wracał pod rodzinną strzechę.

Wszystko też w téj rycerskiéj kwaterze w 1812 r. wzniesionéj jest zajmujące, na wszystkiém przyroda ale już w innem pojęciu swoje położyła piętno, tu ujrzysz rycerskie łoże, a nad niém napis na miedzi, tkliwością macierzyńskiego serca, w tych słowach wyryty:

„Jeżeli ta pamiątka, najpóźniejszéj potomności
„prześle cnoty twoje, synu kochany, zaświadczać
„zarazem będzie, że matka twoja twój obraz,
„głęboko ma na sercu wyryty.“

I rzeczywiście pamiątka ta może w założeniu księżnéj Heleny nieprzyjdzie do skutku; zawsze jednak wymownie przekonywać ona będzie o jéj wysokiém pojęciu piękna i wzbudzi w zwiedzającym te same uczucia, jakiemi była przejęta dobra matka, przyjmująca w rodzinne progi z obcéj krainy wracającego syna. Ujrzysz tu daléj ową świętą rodzinę, któréj niewidząc nad grotą pustelnika, powątpiewałeś już może o jéj istnieniu w Arkadyi, i uwielbiać będziesz pomysł mistrza, który prawdziwie boskiéj potęgi myślą, boską postać głazowi nadał. I tu *Herkulanum* i *Pompeja*, może mniéj potrzebnie swe starożytne podarki złożyła, które bladawém światłem prześlicznych malowań na szkle, za okna służących przyćmione, jakieś posępne przywodzą wrażenia.

Ujrzysz tu jeszcze popiersie tego, dla którego kwatera ta wzniesioną została — spostrzeżesz księgozbiór złożony z dzieł zamorskim językiem pisanych, wreszcie piękny herb Radziwiłłów i napis:

„Dobremu synowi“

mimowolnie myśl ci tę nasunie: *Kochająca matka ten przybytek wzniosła*, który opuszczając, jakiegoś milszego doznałeś wrażenia, bo tu widziałeś pamiątki tak silnie działające na serce i uczucie, bo tu wreszcie

wypłynąwszy przed kilku dniami z Gibraltaru, udał się nad brzegi Afryki, chciał obejrzeć miejsce, w którém przed parą laty zrabowany był statek pruski. Wsiadłszy na łódź okrętu, zabierał się do wylądowania, gdy ledwo na brzegu stanął zaczęto do niego strzelać. Powrócił zatem do fregaty, wziął ludzi na uzbrojone łodzie, wylądował i uderzył odważnie na zebranych na wzgórzu korsarzy. Otoczony jednak przez nich wkrótce ze wszystkich stron, widział się zmuszonym cofnąć się na łodzie, i pod ogniem dział fregaty odbić z niemi od brzegu. Książę odebrał strzał w goleń, adjutant jego był śmiertelnie ranny i zaraz umarł, gdy go złożono na pokładzie fregaty; jeden z sterników miał strzaskany łokieć, 7 ludzi było zabitych, 17 rannych. Trzech ludzi musiano zostawić na pobojowisku; reszta poległych była przywieziona do Gibraltaru i pochowana z honorami wojskowemi; ranni pomieszczeni byli w wojskowym lazarecie. Rana księcia nie grozi niebezpieczeństwem. Raport szczegółowy o tém zdarzeniu ma nadejść z Gibraltaru następnym okrętem. Książę Adalbert zamierzał udać się do Londynu.

Z szczegółów tych nie można sobie zrobić o całem zdarzeniu jasnego wyobrażenia. Zdaje się jakoby Prusacy dali powód do walki, chcąc siłą wylądować w miejscu, w którem to nie było dozwolono. Z drugiéj strony usprawiedliwia ich prawo szukania odwetu za dawniéj popełniony rabunek przez tychże zapewne korsarzy na statku pruskim. Marynarka pruska, która od niewielu dopiero lat puszcza się na morze, zdaje się, że nie bardzo jeszcze imponuje korsarzom afrykańskim. Przeciwko marynarce innych krajów zapewne nie byliby się odważyli w otwartym boju wystąpić. Jakie przypadek ten będzie miał następstwa, trudno wiedzieć. Prusy nie będą chciały puścić bezkarnie doznanego afrontu. Zawsze to ciekawa rzecz, że jeszcze w naszym wieku nowo powstająca marynarka musi mieć do czynienia z korsarzami afrykańskiemi, zanim sobie bezpieczeństwo żeglugi zapewni. Być może, że Anglia wmięsza się w tę sprawę i wyjedna od rządu marokańskiego satysfakcyą dla Prus. Adjutant który poległ, nazywa się Niesemann, inny ranny oficer nazywa się Pietsch.

Wiadomość o powołaniu armii austryackiéj na stopę wojenną, kursująca tu już od zeszłéj soboty, uważana była z początku za czczą pogłoskę, tem więcéj, że *Gazeta Vossa*, która najprzód wiadomość tę podała, mówiła o powołaniu nie tylko urlopników, ale całéj rezerwy, innemi słowy o mobilizowaniu całej armii. Śmiano się z *Gazety Vossa*, że się pozwoliła korespondentowi swemu wywieść w pole. Autentycznych wiadomości potwierdzających rozkaz mobilizacyi nie mamy dotąd żadnych *).

Manewra korpusu gwardyi, które się wczoraj w bliskości Kreuzberga tuż pod Berlinem rozpoczęły, trafiły na bardzo złą pogodę. Od niedzieli deszcz mniéj więcéj gwałtowny raz po raz przepaduje, i wcale się dotąd na zmianę powietrza nie zanosi. Pułki wracają już zatem w południe do miasta, gdzie mają kwaterę; kawalerya rozłożona jest na pobliższych wsiach. Jutro ma być wielka parada w mieście. Na manewra gwardyi przybyli z Anglii jenerał-major Cranfort i porucznik Cockerell. Innych obcych wojskowych jest tego roku bardzo mało. Książę Pruski także nie przybył. Z Ostendy pojechał do Brukselli, gdzie zabawiwszy jeden dzień, pojechał do żony do Akwisgranu i z nią dnia 17go przybył do Koblenc.

Do nowo odbudowanego zamku w księstwie Hohenzollern odeszła tu stąd wczoraj załoga, złożona z czwartéj kompanii batalionu strzelców gwardyjskich, to jest 1 kapitana, 4 oficerów i 80 ludzi.

Teatra krolewskie rozpoczną regularne przedstawienia w końcu bieżącego tygodnia.

Czytamy w *Gazecie Lwowskiéj* 18go sierpnia. Do uroczystości, z jaką zwykle miasto nasze dzień urodzin Jego c. k. apost. Mości obchodzi, dodało dziś uświęcenia przybycie Jego Eminencyi kardynała księcia Schwarzenberga, — wcześniejsze niż było zapowiedziane. O godzinie 9téj z rana tłumy ludu pobożnego spieszyły do katedry ob. gr. katolickiego św. Jura, gdzie Jego Eminencya ksiądz kardynał po odprawieniu mszy cichéj, przytomnym był na sumie, którą celebrował ksiądz biskup jw. Bocheński, przy śpiewie chórów dobranych, w obec naczelników władz wszystkich duchownych, cywilnych i wojskowych, reprezentantów szlachty stanowéj, obywateli miejskich i zgromadzenia pobożnych tak licznych, że świątynia pańska pomieścić wszystkich nie była w stanie. Uszykowane wojska na placu św. Jurskim dawały zwyczajne podczas nabożeństwa salwy, a działa na cytadeli, które z rana o godzinie 5téj zapowiedziały uroczystość dnia, ogłaszały wystrzałami w południe hymn ś. Ambrożego Te Deum. laudamus. Po nabożeństwie odbyło się o godzinie 12éj w sali wyższych sądów krajowych uroczyste odsłonienie obrazu Jego c. k. Ap. Mości; poczém w sali ratuszowéj nastąpiło obdzielenie Inwalidów, których miasto Lwów corocznie zaopatruje z dochodów funduszu imienia Franciszka Józefa. Przy odgłosie muzyki wręczył burmistrz miasta Lwowa jw. konsyliarz gub. Höpflingen de Bergendorf każdemu z inwalidów dekret na pensyę całoroczną i po odśpiewaniu hymnu ludu, wezwani zostali na przyrządzoną dla siebie ucztę. W wilię dnia był świetny teatr (paré), o zmierzchu zaś odegrały bandy muzyki wojskowéj po całem mieście pobudkę wieczorną przy pochodzie z wachlami.

— Na obchód rocznicy urodzin Jego c. k. Apost. Mości odprawiono dnia dzisiejszego o godzinie pół do dziesiątéj przed południem w tutejszéj archikatedrze obrządku ormiańskiego uroczyste nabożeństwo z odśpiewaniem „Te Deum“. Summę celebrował w asystencyi kleru ormiańskiego jm. ksiądz kanonik Kajetan Maramorosz, szambelan Jego Świątobliwości apieża, administrator probostwa przy kapitule ormiańskiéj. Liczne grono pobożnych zasyłało i z téj świątyni gorące modły do Wszechmocnego o pomyślność Najjaśniejszego Pana i panującego Domu.

— Dzień najdostojniejszych urodzin Jego c. k. Ap. Mości 18go sierpnia, święcony z uwielbieniem po wszystkich ziemiach potężnego państwa austryackiego, pozostanie z obchodem dzisiejszéj uroczystości, pamiątką szczytnego swym powołaniem znaczenia władz sądowych w naszéj stolicy.

Jego c. k. Ap. Mość raczył w łasce swéj miłościwéj, za przyczynieniem się wysok. ministeryum sprawiedliwości, zezwolić na ustawienie wizerunku najdostojniejszéj Osoby swojéj w wyższym sądzie krajowym we Lwowie, a uroczyste odsłonienie obrazu przybrało w dniu tak świetnym, dwakroć wyższego uświęcenia.

Po odbytem o godzinie 12téj nabożeństwie, zebrali się w świetnie ozdobionéj sali wyższych sądów krajowych, wojskowe i cywilne c. k. władze, dostojni reprezentanci kleru wszelkiego wyznania i wys. stanów, wszyscy urzędnicy wydziału sądowego, prokuratoryi i stanu adwokatów, by stanąć w obec wizerunku ozdobionego wieńcami wawrzynu i liścia dębowego, jako znamieniem potęgi i sławy naszego najmiłościwszego i łaskawego Władzcy i Pana.

Obrzędowy akt zagaił uroczystą mową c. k. prezydent wyższych sądów krajowych jw. Stroynowski i w uczuciu wysokiego znaczenia daru tego, wynurzając wdzięczność urzędników sądowych tutejszego okręgu za odebraną łaskę, wyrzekł w dobornych wyrazach przyrzeczenie stałéj i niezłomnéj wytrwałości ich w wykonywaniu obowiązków powołania swego na posługach Najjaśniejszego Pana.

Wszyscy obecni przejęci wzniosłością słów wyrzeczonych, powitali z uniesieniem odsłoniony w téj chwili obraz rzykrotnym z całéj duszy odgłosem: „Sława Cesarzowi i Panu naszemu“, a jeden z członków wyższego sądu krajowego, przenikniony równem uczuciem, wystąpił z prośbą do przełożonego naczelnika sądów krajowych, by w życzliwości swéj nie omieszkał przesłać do stóp J. c. k. Ap. Mości zapewnienia nieograniczonéj wierności wszystkich urzędników sądowych tutejszego okręgu, niezłękanéj ich gorliwości w wypełnianiu obowiązków powołania swego i że w jednomyślnem poświęceniu pracować nie ustają nad wielkiem dziełem odnowienia naszych instytucyj.

Wiedeń 20go sierpnia. *Gazeta lipska* donosi z Frankfurtu, że dotychczasowy dyrektor kancelaryi Związku niemieckiego p. Brenner mianowany został posłem austryackim w Atenach.

— W wojsku austryackiém służy obecnie około 12,000 żydów. Z tych przeszło 500 ma rangę oficerską, bądź jako oficerowie linii, bądź jako lekarze lub urzędnicy administracyi wojskowéj. Wielu także żydów są w stopniu podoficerów, albowiem prawie każdy żyd z jakiejkolwiek jest prowincyi umie czytać i pisać po niemiecku. Pomiędzy oficerami starozakonnymi jest 2 majorów, 4 rotmistrzów, 4 kapitanów, 15 poruczników i 34 podporuczników. W służbie lekarskiéj, 20 lekarzy pułkowych (stopień ten przysługuje żydom dopiero od r. 1848) i 51 nadlekarzy (lekarzy batalionowych). Podlekarzy czyli chirurgów jest bardzo wielu. W rachunkowości wojskowéj jest 24 urzędników starozakonnych. Ponieważ żydzi chcąc dosłużyć się stopnia oficerskiego niepotrzebują zmieniać religii, przeto, czego dawniéj nie bywało, znajdują się teraz i po zakładach naukowych wojskowych uczniowie żydowscy którzy się kształcą na oficerów.

— Z okazyi powrotu z zagranicy, a mianowicie z Anglii, Francyi i Belgii pułkownika inżynieryi Juliusza Wurmb i kapitana okrętu liniowego Wissiaka (trzeci jen. maj. artyleryi bar. Józef Smola umarł w śród tego w Lyonie), mówi *Gazeta wojskowa*, iż jak słychać spostrzeżenia i doświadczenia tych panów ze specyalnemi rodzajami broni w owych państwach i postępem w nich zrobionym nie są takie, aby zachęcały do naśladowania w Austryi. Owszem urządzenie artyleryi i inżynieryi austryackiéj przewyższa urządzenie tych broni we Francyi i Anglii, i jeżeli najświeższe odkrycia w zakresie inżynieryi będą w Austryi zastósowane, naówczas niepozostanie nic do życzenia. Niewątpić że to nastąpi, gdyż jeszcze w ciągu tego lata czynione mają być w Krems próby zapalania za pomocą elektryczności i rozsadzania bawełną strzelającą.

— Nuncyusz apostolski kardynał Viale-Prela, miał u N. Pana posłuchanie pożegnalne. Wyjeżdża on 24go do Rzymu.

— Wiadomo, że dyrekcya kolei północnéj Cesarza Ferdynanda należy do budowy kolei galicyjsko-wschodniéj z 5ma milionami złr. Jedna akcya galicyjska na 200 złr. przypada na 2 akcye kolei północnéj do rozdziału. Posiadacze tych ostatnich akcyj jeżliby po dzień 1szy listopada nie wzięli akcyj galicyjskich, wtedy utracają prawo do nabycia ich *al pari*, a na mocy układu, akcye te dostają się Zakładowi kredytowemu.

— Rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia 31go lipca r. b. tyczącem się zmiany niejakich norm w obliczeniu podatku wódczanego stósownie do alkoholometru zaprowadzonego w dniu 1ym kwietnia 1853, nakazano, aby w tych krajach koronnych, w których rozporządzenie ministerstwa handlu z d. 1go kwietnia 1853 pod względem zaprowadzenia 100-stopniowego alkoholometru obowiązuje, natychmiast normy nowe wprowadzone były w wykonanie, jak niemniéj aby w Węgrzech, Siedmiogrodzie, Serbii austr. i Banacie, tudzież Horwacyi i Słowenii alkoholometr ten wszedł w użycie, we wszystkich zaś krajach, prócz Lombardyi, Wenecyi, Dalmacyi, Tyrolu i Vorarlbelgu wyrachowywany był podatek wódczany podług nowego alkoholometru.

— J. Ex. minister spraw wewnętrznych bar. Bach wyjeżdża z Tryestu do Medyolanu przez Monfalcone, Aquilea, Palma i Casarsa.

— Towarzystwo kolei żelaznéj karynckiéj, na którego czele stoi fzm. hr. Thurn rozrządzać ma kapitałem 45 milionów, z których 25 biorą wiedeńscy bankierowie, a 15 bank kredytowy. Koléj będzie prowadzona z Celowca do Cilli i połączy się z koleją południową do Tryestu idącą.

— *Gaz. uf. di Verona* podaje wiadomość, iż zawiązało się towarzystwo z kapitałem 40 milionów (zapewne lirów), które przedstawiło N. Panu prośbę o konsens na kolej żelazną z Coccaglio do Treviglio (przestrzeń 5 milowa między kolejami idącemi do Wenecyi i Medyolanu).

— Wolą jest JCMości, pisze *Gazeta Wiedańska*, aby wszyscy ci oficerowie, którzy z zatrzymaniem swojego charakteru wojskowego otrzymali nominacye do służby cywilnéj, od dnia jéj rozpoczęcia, bez względu czy należą do służby czynnéj czy téż są emerztami, przeniesieni byli na etat armii, co wszakże pozostaje bez wpływu na wymiar płacy ich w ciągu służby cywilnéj pobieranéj. Następnie zarządzono, aby oficerowie obecnie lub na przyszłość nominowani na posady cywilne z zatrzymaniem charakteru swego jako wojskowi, pobierali płace swoje z właściwego funduszu administracyjnego, a płaca ich z budżetu wojskowego ma być wykreślona. Władze skarbowe krajowe uwiadomione o tém zostały ze względu na umieszczony w tych krajach urzędników ze stanu wojskowego.

Niemcy.

Dziennik protestancki wychodzący w Paryżu *Archives du Christianisme* ogłasza następujący list pastora Hosemana; powtarzają go *Debaty* w téj treści:

„Dzienniki zapowiadają małżeństwo W. Księcia rosyjskiego Michała z księżniczką badeńską Cecylią, i dodają że księżniczka ta należąca do kościoła protestanckiego, zmuszoną będzie przyjąć wyznanie grecko-rosyjskie, w którem pobierać będzie nauki, jest to bowiem *conditio sine qua non* dla każdej księżniczki zaślubionéj Wielkiemu Księciu z domu Romanowów. Co się zaś tyczy księżniczek rosyjskich zaślubionych obcemu książęciu, nie zmieniają one nigdy wyznania greckiego, chociażby książe ten był następcą tronu, chociażby nawet zaraz po ślubie na tron wstąpić miał.

„Nic prawdziwszego nad powyższe fakta. Nie wiem czyli da się to samo powiedzieć o innym fakcie, o którym donoszą też same dzienniki, o odmowie ręki księżniczki saskiej Sydonii temuż samemu W. Księciu Michałowi, z powodu iż nie chciała wyrzec się wiary katolickiéj. Jeżeli odmowa ta w rzeczy saméj nastąpiła, czyni ona wielki zaszczyt księżniczce saskiej (dom królewsi saski jest jak wiadomo katolicki, pomimo że religia w Saksonii jest protestancka), która mogłaby stanąć jako przykład dla innych domów książęcych w Niemczech, mniej w ogóle mających skrupułów skoro tylko idzie o spokrewnienie się z domem cesarskim w Rosyi.

„Nie chcę tu przesądzać różnicy jaka istnieje między różnemi wyznaniami chrześciańskiemi, lecz niechaj mi się godzi zapytać: czemuby nie miało być wolno księżniczkom slubującym W. książętom rosyjskim pozostać przy swojéj wierze, skoro wolność ta przysługuje Wielkim księżnom rosyjskim slubującym książętom należącym do rzymskiego lub ewanielickiego wyznania? Opinia publiczna ma zdaje mi się prawo powstać przeciw tym nietolerancklim wymaganiom duchowieństwa grecko-rosyjskiego, i zaprotestować przeciw onemu moralnemu gwałtowi dokonanemu na biednych księżniczkach, które się muszą uczyć wyznania greckiego w wilią ślubu. W owém wyrzeczeniu się wiary z powodów wstąpienia na tron lub zajęcia stanowiska blisko tronu, jest pewna strona, która tak głęboko obraża uczucie religijne, że każdy człowiek pobożny jakiegokolwiek on wyznania potępić je musi. Wyrażenie tego uczucia, obce całkiem wszelkiej polityce, niestosujące się szczegółowo do żadnéj osoby ani do żadnego przypadku, wydaje mi się być sumienną powinnością. Protestanci wszelkich krajów, przywiązani do zasad i sławy kościoła ewanielickiego muszą się smucić widząc łatwość z jaką książęta należący do ich wyznania ustępują wymaganiom kościoła greckiego; wymaganiom którymby się bezwątpienia oparli byli ich poprzednicy, owe domy panujące w Niemczech, które za szczególny miały sobie zaszczyt pokazywać stałość w wierze i Ewanielii.“

Jedną musiemy tu tylko dodać uwagę. Autor listu idzie za daleko używając wyrażenia „gwałtu.“ Niema tu gwałtu nawet moralnego, bo akt małżeństwa jest aktem dobrowolnym, mniéj dobrowolnym zapewne w rodzinach panujących aniżeli w prywatnych, ale zawsze aż do pewnego tylko stopnia przymusowy. Z resztą warunek małżeństwa jest tu z góry wiadomy i można go przyjąć lub nie przyjąć. Skoro go się przyjmuje nic słuszniejszego jak podana nauka wyznania, na które przejść się zamierza. Słowem autor kładzie główną winę na schizmę, mybyśmy ją na protestantyzm raczéj w tym wypadku włożyli.

— Jeszcze niektóre szczegóły podaje *Gaz. krzyżowa* o walce z piratami. Pisane są one przez jednego z uczestników walki. Pominąwszy to co w nich służy do ozdoby stylowéj, rzecz tak się miała. Jeszcze na zachodnich brzegach Afryki książę Adalbert rekognoskował wybrzeża Marokańskie, wysiadał pod Mogador, Saleh i na innych punktach, a nigdzie nie znalazł nieprzyjacielskiego przyjęcia. D.

*) *Donau* pisze z tego powodu: „Z niemałem podziwieniem naszem znajdujemy w *Gazecie Vossa* tudzież w *Kolońskiéj* wiadomość, że Cesarz austryacki nakazał „bezzwłoczne zmobilizowanie całej armii.“ Reszta prasy niemieckiéj poczyta to za doskonałą kaczkę.“ (P. R. Cz.)

---

przekonałeś się, że ktoś mieszkać musiał, kiedy tymczasem inne chociaż wspaniałe arkadyjskie budowle wśród zieloności drzew i krzewów, wydają się jakoby piękne grobowce wśród piękniejszego jeszcze cmentarza wzniesione.

Opuściwszy gotycki domek, pojdziesz wśród arkad mistrzowsko z cegły wzniesionych, do bramy tryumfalnéj, która pomijając rozmiary, zadziwi cię głównie prześlicznym i światłym łukiem, w stylu greckim, tak dobrze zdziałanym, że pewnym będziesz jakobyś widział kilkowiekowy pomnik, opierający się potędze tego wszechwładcy, którego czasem zowiemy, piękny tu obraz postrzeżesz, bo łuk tryumfalny śmiało zakreślony w przestrzeni, służy niejako za ramy, krajowidowi, na tle którego wszystkie pomniki arkadyjskie, jedne po drugich a zawsze uroczo, odbijać się będą i nieraz pomyślałem o gdyby jaki malarz miłośnik piękna, z ołówkiem lub pędzlem w ręku, albo też ktokolwiek z przyrządem Dagiera przybyć tu zechciał, w tenczas zaręczam mielibyśmy prześliczny krajowy obrazek bo raz jeszcze powtarzam, z tego punktu najlepiej się arkadyjski ogród, i jego osobliwości przedstawiają. U spodu dopiero opisanego łuku leży kamień w mowie synów Italii, noszący napis, który tu spolszczony przytoczę:

O milsza nad inne arkadyjska ziemio,
Nad inne droższa i ukochana,
Którą dotykam stopą i myślą witam.

a pogląd w tym napisie zawarty, każe niejako mniemać, że możeby od tego łuku należało rozpoczynać zwiedzanie Arkadyi.

Tu opodal, gdy arkady opuścisz, ukaże się oczom twoim romantyczna czterokątna wieżyczka, mieszkaniem arkadyjskiego Cicerone i zarazem rządcy będąca, a przy niéj dosyć wzniosły słup okrągły uwagę twoją na siebie obróci, którą zaspokoiwszy, skierujesz swe kroki mimowolnie ku najpiękniejszej bez zaprzeczenia naszemu arkadyjskiemu arcydziełu, które w mojem widzeniu rzeczy, *Swiątynia Dyany*, czyli *Przyjaźni stanowi.*

Jest to wśród kwiecistego gaiku na północ od łuku tryumfalnego, wznoszący się pomnik w stylu gotyckim sześcioma kolumnami zdobny, a który gdybyś uwierzył napisom, *samotności* i *milczeniu* zdałoby ci się być poświęconym, gdy tymczasem przyjaźń i staropolska gościnność tu swoje siedlisko w arkadyji obrały, i w istocie świątynia opisująca się, przedstawia uroczysty i okazały widok, który harmonizując z ogółem i uosobiając myśl ks. Heleny, wzbudza w zwiedzających o stokroć milsze wrażenia, nad pomniki nawet najwznioślejszéj wyobraźni, lecz nie u nas wzniesione.

W okrągłym przedsionku świątyni, do którego prześliczne drzwi machoniowe prowadzą, ujrzysz miłość w framudze będącą, która go jakby pochodnią oświeca, w pośrodku wznosi się umywalnia z pięknego kamienia na piękniejszéj jeszcze alabastrowéj podstawie wzniesiona. Daléj przyjdziesz do gabineciku, który obym się nie mylił, pracom naukowym i zajęciom tych, których gościnność tu przyjmowała, był poświęconym, tego przynajmniej domyślać się każą: dobrana biblioteka z francuskich poetów, w większéj części złożona, biórka szerokich rozmiarów, wizerunki pomników starożytności w obrazkach, lampach i tym podobnych przedmiotach, piękne lustro, kominek wreszcie, na którym alabastrowa Kleopatra, cudnéj piękności, nie bez żartu cię zajmie, jest tu jeszcze maleńkie schronienie po za kominkiem, ale płaczący anioł i bożek milczenia zasłaniają napis nieodgadniony. Organy, których głos ładny miałem słyszeć sposobność, dopełniają jakąś mistyczną powagą, osłoniony ten przybytek pracy i myślom widocznie poświęcony.

Ztąd przechodzisz do saméj świątyni *przyjaźni*, o któréj zaraz słów parę opowiem:

O jakże jéj piękna i wspaniała postać, o jakże uroczo przywodzi ci myśli — *Westalki* strzegą ognia świętego, który jakoby gorzał na gipsowym ołtarzu; ściany tu z białego marmuru, ozdobne żółtemi kolumny w porządku koryncki wzniesionemi, stoły marmurowe i malakitowe, a inne sprzęty w tym salonie z machoniu na wzór starożytnych są pobudowane, a wszystkie kaszymirem lub chińską materyą pokryte, piękne i wielkiéj wartości rzeźbiarskiej sztuki, pomniki są tu rozmieszczone, czekając niejako aby ich podziwiać lub naśladować.

Piękny pędzel jakiegoś może swojskiego artysty, wystawił na sklepieniach świątyni, jutrzenkę prowadzącą wóz słońca, a to z taką prawdą, iż chcesz uwierzyć jakobyś ją widział na jawie, gdyby nie przebudzenie zabliskie niestety! domowe sprzęty jako to kanapa, łóżka cenne wspomnieniami, były poświęcone kiedyś osobom, które téj gościnności doznawać miały.

Pamiątki przez królowę Pruską i inne znakomite osoby na ołtarzu przyjaźni złożone, oraz niby wchodu do groty rzymskiej naśladowanie i smętny a piękny wizerunek Stanisława Augusta, z poważnym napisem: *Wdzięczność sztuce, hołd naturze*, dopełnia harmonijnego rozłożenia pamiątek tu będących, a głos organów dopełni uroku, jaki widok tego cichego miejsca w umyśle twym wznieci. (D. n.)

7go sierpnia płynąc wzdłuż brzegów północnych Afryki uzbrojono dwie łodzie, na jednéj z nich był książę z adjutantem i chciano poznać punkt, na którym w r. 1852 bryg pruski „Flora“ kapitan Witt (nie zaś Lange jak wczoraj podano), zrabowany został przez Benifuellasów, którzy są najdzikszymi piratami Riffu, a którzy załogę wymordowali. Dniem poprzednio podobnież wysłano łodzie bez przeszkody. Maurowie licznie na brzegu zebrani powiewali białemi chorągwiami, dla tego też książę kazał przybijać do brzegu; w téj chwili świsnęła kula i zraniła jednego z wioślarzy. Dano więc ognia, na który piraci odpowiedzieli. Książę wróciwszy do korwety kazał 90 ludziom wsiąść na łodzie i ci mimo silnego ognia piratów, których było około 600, wylądowali prowadzeni przez księcia, a tym czasem z korwety dawano do nieprzyjaciela ognia kartaczami i bombami. Tuż u brzegów wznosi się blisko na 600 stóp stroma skała, na której chciano zatknąć chorągiew pruską. Książę mając za sobą 65 ludzi wspinał się na górę, ale co krok trzeba było walczyć z zastępującemi drogę Maurami; a przytem wstęp utrudniały kamienie usuwające się z pod nóg. Oddział pruski stanął na szczycie, zatknął chorągiew, a potem puścił się za nieprzyjacielem i wtedy książę ugodzony został kulą w nogę a jego adjutant w piersi. Dopiero kiedy się przekonano o niepodobieństwie wytrzymania ognia Maurów, zaczęto się cofać pod obroną ognia z korwety. Większa część ranionych dosięgniętą była na łodziach. Kartacze statku wielką piratom zniosły szkodę. Książę zatrzymać się musi parę tygodni w Gibraltarze.

Francya.

Monitor z 16go zamieszcza na czele części nieurzędowéj:

Cesarz z powodu imienin swych przyjmował wczoraj o godz. $11\frac{1}{2}$ zrana w pałacu Saint-Cloud księcia Hieronima-Napoleona i księżnę Matyldę. Następnie przyjmował cesarz życzenia wielkich dygnitarzy koronnych, wielkiéj mistrzyni domu cesarzowéj, ochmistrzyni dzieci Francyi, oficerów i damy domu N. Państwa i JJ. CC. WW.

Cesarz wyjedzie z Saint-Cloud w niedzielę wieczorem do Biarritz z cesarzową i synem. Podróż trwać będzie 2 dni, aby syn cesarski niedoznał znużenia. Ostatnie przygotowania wykończono w Villa Eugenia na przyjęcie cesarstwa. Cesarz powróci do Paryża przed końcem tygodnia.

Włochy.

Do *Gazety Kolońskiéj* piszą z Neapolu pod dn. 7 b. m. o treści odpowiedzi gabinetu tamecznego na przedstawienia państw zachodnich:

„Opinia publiczna mocno się w ostatnich czasach zajmowała notami wystósowanemi przez Anglię i Francyę do króla Neapolitańskiego, wzywając go, aby zmienił zasady swojego rządu i obrał politykę wolnomyślną więcéj odpowiednią życzeniom i potrzebom narodu. Dzienniki rozprawiały o téj rzeczy podając rozmaite brzmienia odpowiedzi królewskiéj, ale żadne z nich nie było zupełnem. Z tego co ja się wywiedzieć mógłem, następny jest duch téj odpowiedzi wiernie i dokładnie oddany, lubo nie dosłowna jéj osnowa.

„Król Ferdynand odrzuca formalnie wszelkie mieszanie się państw zachodnich w sprawy swojego królestwa, jako rzecz przeciwną wszelkim prawidłom prawa międzynarodowego, jako naruszenie niepodległości i godności korony jego. Opierając się na zasadzie odwiecznéj sprawiedliwości, która powiada, że nie należy drugim tego czynić, czego się nie chce, aby nam czyniono, następnie zadaje pytania gabinetowi londyńskiemu, którego przedstawienia uczynione były w formie daleko ostrzejszéj niżeli francuskie: „Coby na to odpowiedział lord Palmerston, gdyby rząd neapolitański ośmielił się dawać jaką nazwę rządom gabinetu angielskiego, gdyby mu projektował zmianę wewnętrznéj polityki, lub też zalecał postępowanie wolnomyślniejsze względem nieszczęśliwéj Irlandyi lub więcéj ludzkie ku swoim indyjskim poddanym. Cóżby odpowiedział on na to reprezentantom państwa, któreby w ten sposób chciało się wtrącać w sprawy rządu Jéj król. Mości? Odpowiedziałby, tak jak i dwór neapolitański, że nie przyznaje nikomu prawa ani mocy przypisywać sobie jak ma postępować, lub czynić mu obrażające wyrzuty. Albo też nie uczyniłby nic takiego. Lord Palmerston nawet by się nie trudził z odpowiedzią, lecz natychmiast wręczyłby reprezentantowi tego państwa paszporta jego.

„Czyż więc król Neapolitański nie ma tak jak W. Brytania prawa dbać o honor swój i swoich ludów. Może on wprawdzie dla okazania swojéj uprzejmości i dobréj woli wysłuchać przedstawień dyktowanych zamiarem utrwalenia publicznego porządku w Europie; ale wtedy przedstawienia te muszą mu być czynione z umiarkowaniem i względami należnemi dla monarchy wolnego i niepodległego. A i wtedy do niego przedewszystkiem należy ocenić stosowność proponowanych środków, których przyjęcie mu zalecono i jemu samemu służy wolność obrania chwili zastósowania tych środków. Nikt nie jest zdolny lepiéj od samego króla ocenić, czego położenie jego wymaga i jakie konieczności stąd wypływają. Twierdzą, że położenie to wymaga dziś niejakich zmian i ulepszeń. Zasłaniają się tem, że ustały zbrojne zamachy rewolucyjne na rząd królestwa O. Sycylii. Właśnie jest to dowodem, że przedsiębrane przeciwko nim kroki, a które tyle wywołują przeciwieństwa, nie były bezużyteczne i szkodliwe, jakby to chciano dziś dowieść. Ale dodają, znikła dziś potrzeba użycia takowych środków. Król nie jest tego zdania, a woli jego nie będzie kładziony przymus, chyba że użycie siły materyalnéj będzie uważane jako prawo. Cóżby wtedy jednak stało się z zasadą władzy królewskiéj? I jaką wartość mogą mieć akta urzędowe wydane pod obcym naciskiem?

„W podobnym wypadku wszelka choćby sprawiedliwa koncesya utraci całą zasługę swoją i całą skuteczność. Król Imć Ferdynand działa przeto zupełnie odpowiednio do stanu rzeczy, jeżeli przestrzega utrzymania swoich przywilejów, jeżeli sam zamierza rozstrzygać pod względem tego co wolno czynić i pod względem stósowności danéj chwili. Chwili takiéj wygląda on najgoręcéj; ale nie można zaprzeczyć, że gwałtowne i systematyczne napaści dzienników angielskich, że nawet wyzywające z mownicy parlamentarskiéj wyrazy są tego rodzaju, iż chwilę tę do pewnego jeszcze czasu odroczyć trzeba. Czyż podobnemi sposobami chcą uspokoić złe namiętności w kraju, w którym szkoła rewolucyjna z roku 1848 ma swoich uczniów? Ale przecież nie należało zapominać, że niedawno jeszcze komitet centralny włoski postawił jako zasadę, „iż morderstwo rewolucyjne nie jest bynajmniéj zbrodnią, zwłaszcza, kiedy idzie o uwolnienie się od potężnego nieprzyjaciela itd.“ i że ten sam Komitet naznaczył cenę na głowę króla Neapolitańskiego i obiecał 100,000 dukatów temu, kto uwolni Włochy od tego „potworu.“ W obec podobnych wypadków w świeżéj jeszcze żyjących pamięci, JkMć król O. Sycylii ma nietylko prawo, ale nadto obowiązek postępowania z największą ostrożnością i nie porzucania lekkomyślnie systemu rządowego, który uznał za właściwy tak dla dobra poddanych swoich jak i dla własnego bezpieczeństwa.

„Nadmieniają, starają się udowodnić, że konstytucya z roku 1848, pod panowaniem któréj obrzydłe te zasady jawnie bywały rozpowszechniane, jest prawem publicznem w królestwie Neapolitańskiem. Ale zapominają, że kiedy konstytucyę tę zaproponowano zbuntowanym Sycylijczykom, ci odepchnęli ją z pogardą, żądając konstytucyi z roku 1812. Koncesye króla Ferdynanda II nie inny miały wówczas skutek, prócz, że podwyższyły domagania się rewolucyonistów w całych Włoszech, a ruchy zaszłe w Neapolu i Palermie, były hasłem do powstań w Sardynii, w Rzymie, w Lombardyi i t. d. Czyżby chciano krwawe to koło zbrodni i katastrof, w jakie wtrącone naówczas zostały nieszczęśliwe Włochy, raz jeszcze na nowo przebywać? Konstytucya roku 1848 wybornie posłużyłaby na to, aby smutne te zajścia na nowo powtórzyć. Tego zamierzać nie mogą gabinety londyński i paryski po dojrzałem zbadaniu rzeczy. Gabinety te muszą chcieć utrzymać tak drogo okupiony pokój i ciszę w Europie. Tego przedewszystkiem nie może pragnąć rząd francuski. Tyle rozwinąwszy energii dla uhamowania rewolucyi, niepodobna, aby chciał do niéj we Włoszech zachęcać. Byłaby to sprzeczność i zadanie kłamu owéj mądréj i przezornéj polityce, która z tak dobrym skutkiem nabyła powagi.

„Francya i Anglia zechcą sobie przytem przypomnieć, iż właśnie dla tego rozpoczęły wojnę wschodnią, aby nie dozwolić jednemu z mocarstw mieszania się w sprawy Turcyi. Wszelkie podobne wmięszanie się w sprawy królestwa O. Sycylii, stanowiłoby dziwną i niedającą się bliżéj oznaczyć anomalię. Król Ferdynand nie może i nie chce dać temu wiary. Pokłada on całą ufność swoję w zasadę uznaną w tak świetny sposób przez dwory paryski i londyński, na mocy któréj, każde państwo niepodległe chociażby znacznie słabsze od tego mocarstwa, które rady swoje chce mu wmusić, niezaprzeczone ma prawo odepchnąć te rady, jeśli takowe mieszczą w sobie groźbę i zaczepkę jego niepodległości. Król obstaje ściśle przy tem co powiedziano. Gdyby wszakże, co prawie niepodobna, chciano się daléj posunąć, naówczas JKMć zaufany w słuszność sprawy swojéj, odwołałby się do patryotycznych uczuć i do swojéj walecznéj i wiernéj armii, aby moc mocą odeprzeć.“

Królestwo Polskie.

Książe Michał Gorczakow namiestnik cesarski w Królestwie i główno-dowodzący armią 1szą, wyjechał z Warszawy dnia 19go sierpnia do Moskwy na koronacyą cesarską. Również udał się tam 17go t. m. jenerał-adjutant hr. Wincenty Krasiński członek rady państwa.

— W *Gazecie Rządowéj* czytamy: „Przez ukazy cesarskie do kapituły orderów, nadane zostały: order św. Włodzimierza klasy 3éj: administratorowi dyecezyi Kujawsko-Kaliskiéj, prałatowi scholastykowi katedry Włocławskiéj X. Michałowi Marszewskiemu, i administratorowi dyecezyi Kieleckiéj, wikaremu apostolskiemu, prałatowi X. Maciejowi Majerczakowi;—order św. Anny klasy 2éj: prałatowi, archidyakonowi kapituły metropolitalnéj warszawskiéj X. Janowi Dekertowi; — order św. Anny kl. 3éj: wikaremu kościoła parafialnego św. Aleksandra w Warszawie X. Pawłowi Rzewuskiemu;—order św. Stanisława kl. 2éj: członkowi warszawskiéj rzymsko-katolickiéj akademii duchownéj, prałatowi kollegiaty pułtuskiéj X. Wincentemu Orzeszkowskiemu, i prałatowi dziekanowi kapituły katedralnéj lubelskiéj X. Kazimierzowi Sosnowskiemu; — order św. Stanisława klasy 3éj: kanonikowi kapituły katedralnéj Kujawsko-Kaliskiéj, proboszczowi w Lubrańcu X. Walentemu Jurkiewiczowi; profesorowi religii w szkole powiatowéj realnéj w Włocławku X. Onufremu Dąbrowskiemu i super-intendentowi dyecezyi augustowskiéj ewangielicko-augsburgskiego wyznania, pastorowi w Maryampolu, Dawidowi Bergman.

Przez ukaz Cesarski do kapituły orderów, mianowani zostali: kawalerem orderu św. Stanisława klasy 2éj z koroną cesarską: radzca stanu, członek honorowy rady lekarskiéj Królestwa Polskiego Bącewicz; —kawalerami orderu św. Stanisława 2ej kl: radzca stanu naczelnik wydziału wojskowego kancelaryi namiestnika Królestwa, Czerkasów; radzcy kolegialni: szef kancelaryi rady administracyjnéj Królestwa Bruliński; p. o. referenta tejże kancelaryi Podajewski; radzca rządu gubernialnego płockiego Gierłowicz; b. radzca rządu gubernialnego radomskiego Domański; p. o. radzcy rządu gubernialnego augustowskiego w wydziale skarbowym, Bobrowski; członek etatowy rady lekarskiéj Królestwa, radzca farmaceutyczny Heinrich; naczelnik sekcyi w Kom. Rząd. Spraw W. i D. Bierzyński; dyrektor kancelaryi Komisyi Rządowéj Sprawiedliwości Ornowski; p. o. prokuratora przy Trybunale cywilnym gubernii augustowskiéj, wydz. 2go Nestowicz; naczelny sekretarz IXgo departamentu Senatu rządzącego Buczyński; p. o. sędziów sądu apelacyj. Królestwa: Ligowski i Zajączkowski; zastępcy sędziów tegoż sądu: Zegrzda, Gruszecki i Kłodnicki; prokurator sądu kryminalnego w Lublinie Świerczyński; dyrektor banku polskiego Wentzl; członek Kom. Rząd. Przychodów i Skarbu i p. o. naczelnika sekcyi długów Księstwa Warszawskiego Ankiewicz; członek tejże komisyi i naczelnik wydziału dóbr i lasów rządowych Borzęcki; p. o. dyr. gimnazyum w Piotrkowie Bejtel; nauczyciel starszy gimnazyum realnego warszawskiego, i profesor warszawskiéj akademii duchownéj rzymsko-katolickiéj Kurhanowicz; p. o. asesora, naczelnika wydziału w najwyższéj izbie obrachunkowéj, Krukowski: radzcy dworu: p. o. radzcy rządu gubernialnego Augustowskiego, Jamiołkowski; p. o. naczelnika powiatu miechowskiego Piątkowski; p. o. urzędnika do szczególnych poruczeń w Kom. Rząd. Przych. i Skarbu, a obecnie uwolniony od służby Fiorentini; dyrektor banku polskiego Englert; i naczelnik kancelaryi komisyi umorzenia długu krajowego, Kasyanowicz; ze względu na gorliwą ich służbę i prace szczególne, na poświadczenie przez byłego zarządzającego wydziałem cywilnym w Królestwie Polskiém, jenerał-adjutanta hr. Krasińskiego.

Taż sama *Gazeta* podaje następujące ogłoszenie: „Rząd gubernialny warszawski.— W myśl art. 1go najwyższego ukazu o zbiegłych, z dnia 7go maja 1850 r., rząd gubernialny wzywa Franciszka Brzozowskiego, zbiegłego w roku 1846 za granicę z m. Brdowa i Bogumiła Sulmierskiego z gminy Wydrzyn powiatu sieradzkiego, aby w przeciągu trzech miesięcy, licząc od daty niniejszego wezwania, powrócili do kraju; w przeciwnym bowiem razie, postąpiono z nimi będzie jak z samowolnie kraj opuszczającemi. — Za gubernatora cywilnego radzca gubernialny Stróżycki.“

Hiszpania.

Według *Espana* niewiadomo jeszcze z pewnością w którym dniu odbędzie się ślub księcia Adalberta bawarskiego z infantką Amalią. Nowy minister sprawiedliwości Alvarez zastępować będzie przy téj sposobności miejsce notaryusza. Oczekują księcia 14go lub 15go, a zdaje się, że uroczystość zaślubin nienastąpi przed 20tym. W pałacu dany będzie wielki dyplomatyczny obiad, zamierzony jednak bal dworski z powodu upału, zapewne nieprzyjdzie do skutku.

Ciągle trwa jeszcze brak nowin politycznych. Zdaje się, że rząd zajmuje się na seryo utworzeniem ministerstwa kolonii, projekt ten przyjęty już jest w zasadzie niezaraz jednak wejdzie w wykonanie. Podrożenie produktów, na które wpłynął w ostatnich czasach nagły wzrost podatków jest ciągłym przedmiotem nieukontentowania. Władza będzie musiała obrać stósowne środki, aby stanowi temu kres położyć, mogącemu wywołać znowu pomiędzy klasą ubogą niebezpieczne zajścia.

Pułkownik sztabu głównego z Walencyi Toruja przybył do Madrytu dla zdania sprawy rządowi z sytuacyi tego miasta, używającego w téj chwili najzupełniejszego spokoju.

Portugalia.

Epoca donosi z Madrytu pod d. 9 sierpnia, że w Lizbonie o mało nie wybuchło zaburzenie z powodu drożyzny. Od dni kilku obiegała pogłoska, że rozmaici agitatorowie starali się skupiać lud w celu skłonienia władzy do przymusowego zniżenia ceny chleba. W d. 8 sierpnia 200 ludzi udało się z podobnem zadaniem do pałacu Las Neccsidades wydając okrzyki: *niech żyje don Pedro V; niech żyje lud portugalski! śmierć handlarzom zboża!* Niewiedziano nawet, że król znajdował się w Cintra. Lud powrócił następnie do miasta zmierzając ku mieszkaniom niektórych ministrów lecz niezastawszy ich w domu, skupił się w jedną masę na placu gdzie dowódzca gwardyi municypalnéj miał doń łagodną przemowę, zachęcając go do rozejścia się, gdyż to nie jest sposób wymożenia od władzy tego, czego zamierzył żądać. Pokrzywdzono pewną osobę chcącą czynić ludowi refleksye i kto wie czy niebyłaby padła ofiarą, gdyby się nie schroniła do kawiarni. Wichrzyciele udali się do Cintra, aby żądać audyencyi u króla. Jedna grupa przechodząc około domu burmistrza miasta, zaczęła tłuc okna i groźne wydawać okrzyki, które za nadejściem gwardyi municypalnéj ustały.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 21go sierpnia. W dniu 24 b. m. w niedzielę, przypada uroczystość św. Jacka, która odbędzie się już w odrestaurowanéj części kościoła OO. Dominikanów. Błogosławieństwo udzielane będzie w sobotę, to jest dnia 23 bm. o godzinie 10éj z rana przez JKs. Prałata Rozwadowskiego — a po południu tegoż dnia JW. ks. Biskup Łętowski odprawi nieszpory. Wchód do kościoła urządzony został przez krużganki klasztorne, przez które również wchodzić się będzie do kaplicy św. Jacka.

— Kupiec Patze w Berlinie wynalazł sposób drobne okruchy bursztynu spajać w wielkie kawały, które dadzą się następnie obrabiać. Ofiarował on próbę swéj roboty jenerałowi Wrangel. Jest to czara 13 cali wysoka a $5\frac{1}{4}$ cali w przecięciu mająca. Przez ten wynalazek okruchy bursztynowe nabędą znacznéj wartości.

— W Anglii coraz więcéj wchodzą w użycie kamienie lane, odkąd powiodło się niejakiemu p. Adcock topić bazalt i z tak stopionego odlewać dowolnie różnego rodzaju przedmioty, jakby ze stopionego żelaza. Bazalt stopiony daje piękną połyskliwą massę czarnéj barwy. Idzie tylko o to, aby napowrót nadać jéj tęgość. To się powiodło wynalazcy. P. Adcock chce odlewać całe ściany domów. Odlew bazaltowy bardzo dobrze daje się używać na bruki, rury gazowe i do wodociągów, na pokrycie dachów, gdyż gorący daje się walcować. Przybiera on jak malachit żyły, a wiatr i zmiana powietrza nie wywiera żadnego nań wpływu.

(Nadesłane).

Komitet dam opiekujących się domem schronienia sierót płci żeńskiéj w Krakowie, na zebraniu pod prezydencyą JO. Księżnéj Maryi Jabłonowskiéj z najżywszą wdzięcznością powziął wiadomość, że Najjaśniejsza Cesarzowa Marya Anna, na ręce tejże JO. Księżnéj Jabłonowskiéj 400 złr. m. k. jako dobroczynny datek na rzeczony zakład sierót najłaskawiéj nadesłać z Pragi raczyła. Drugi to już datek od najdostojniejszéj rodziny błogo panującego nam Monarchy, gdyż jak wiadomo, przed dwoma laty Najjaśniejsza panująca Cesarzowa Elżbieta także na ten dom schronienia 500 złr. m. k. ofiarowała. Te datki z tem większą komitet przyjął radością i wdzięcznością, im więcéj przez to widzi się przekonany o dobroczynnéj i uprzejméj opiece, którą Najdostojniejsza najłaskawszego Cesarza naszego rodzina zakład ten sierót zaszczycać i uszczęśliwiać raczy.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 21 sierpnia.* — Augsburg $102\frac{3}{4}$. — Hamburg $75\frac{3}{4}$.— Londyn złr. 10 kr. 3. — Paryż $119\frac{1}{2}$. — Agio od złota $7\frac{1}{8}$. — Metaliki 5-procent. $84\frac{3}{16}$. — dto B. 5-procent —. Pożyczka narodowa 5-proc. $85\frac{7}{8}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-proc. 78. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc —. — Metaliki 4-procent. 66. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku 259. — dto z roku 1839 $126\frac{7}{8}$. — dtto z roku 1854 4-proc. $108\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 1095. Akcye kolei żelaz. północn. $2866\frac{1}{4}$.— Akcye kredytu ruchomego 394.

Kurs krakowski z 21 sierpnia. — Ruble srebrne na mon. polską żąd. 101, płacą $100\frac{1}{3}$. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 420, płacą 418. Pruski kurant: za 150 złr. mk. żąd. talarów 101, płacą 100. — Cwancygiery nowe żąd. 104, płacą 103. — Cwancyg. stare żąd. 104, pł. 103. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 15, pł. złr. 8 kr. 11 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 10, pł. złr. 8 kr. —. mk.— Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 45, płacą złr. 4 kr. 40 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 48 płacą. złr. 4 kr. 42 mk. — List zastawne polskie z kuponami bież. żąd. 98, płac. $97\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. $82\frac{1}{2}$, pł. $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $78\frac{1}{2}$, płacą 78. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $85\frac{1}{2}$, płacą 85.

Kurs lwowski z dn. 18 sierpnia. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 42. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 47. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 15. — Rubel ros. złr. 1 kr. 35. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 10.— Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —.— Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 20 sierp. Metaliki $84\frac{1}{8}$. Nowa pożyczka 66. — Akcye Banku wiedeń. 1095. — Akcye kolei żelaznéj północ. 286. — Agio od złota $7\frac{1}{4}$, od srebra 4. — Oblig. uwoln. grunt. $77\frac{3}{4}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{7}{8}$ — Promessy galicyjskie $113\frac{1}{2}$.

Kurs wrocławski z d. 20 sierpnia. — Banknoty austr. $100\frac{2}{3}$ ż. — Bankn. polsk. $96\frac{11}{12}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. $94\frac{1}{12}$ żąd. — nowe — dają. — Listy zast. poznańskie 4-proc. $99\frac{1}{2}$ dają. dto $3\frac{1}{2}$-proc. $88\frac{1}{4}$ d. — Kolej Krakow. Górno-Szląska $82\frac{3}{4}$ ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 20 sierpnia. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Cesarz i Cesarzowa wyjechali wczoraj wieczór o 6téj z synem do Biaritz.

Turyn 18go sierpnia. Inżynier Brett donosi, że mu się powiodło drut telegrafu podmorskiego doprowadzić do wyspy Galaty, a przeto ma nadzieję skończenia przed nowym rokiem robót około połączenia telegrafem wyspy Sardynii z Afryką.

Petersburg 19 sierpnia. Pełnomocnik francuski hr. Morny, wręczył Cesarzowi rosyjskiemu order legii honorowéj.

Konstantynopol 18go sierpnia. Ostatki wojska francuskiego opuściły Konstantynopol. Komendant wojskowy jen. Pariset wsiadł 18go na okręt.

Budżet angielski z r. 1855 teraz właśnie ogłoszony okazał w dochodach 21 milionów deficytu; w skutku wojny długi publiczne wzrosły o 18 milionów, podatki o 14 milionów.

Morning-Advertiser z 19go mówi, że poseł amerykański w Paryżu otrzymał polecenie, aby prawo morskie uchwalone na konferencyach paryzkich podpisał ze swéj strony w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych, wyjąwszy artykułu tyczącego się kaprów. Zatem Ameryka zastrzega sobie wolność użycia korsarzy w czasie wojny.

Baron Budberg przybył do Berlina.

Przyjechali od 20 do 21 sierpnia.

HOTEL POLLERA. Zotl Karol oficer, Fejezrazy Józef jenerał z Tarnowa. Bergson Michał z Prus. Finger Gustaw z żoną z Galicyi. Rauch E. wł. dóbr, Thomas Ferd. kupiec, Diemont Jan z Wiednia. Swiderski Józef wł. dóbr z Rzeszowa. Janowska Tekla wł. dóbr z córką z Falejówki. Pollak J. kupiec, Schabenbeck Józef ze Lwowa. Jory Ferdynand wł. dóbr z Eperies. Semsey Wincenty wł. dóbr z Bardyowa. Medzelsky Andrzéj wł. dóbr z Węgier. Tschida Jan z Preszburgu. Garbaczyński Piotr ob. z Mozdrza.

Wyjechali: Strzelecki Jan wł. dóbr, Garbaczyński Piotr do Galicyi. Stawski Leonard do Tyczyna. Baron Ramming Wilhelm jenerał do Tarnowa. Pokorny Ignacy do Bochni. Praczyński Wincenty kupiec do Przemyśla. Hausner Otto wł. dóbr, Brunner Wojciech do Wiednia. Stettner Juliusz właśc. dóbr do Friedt. Berezeviczy Idzi oficer do Wiesbaden. Craig J., Sparkes Jan do Wrocławia. Zotl Karol oficer, Fejezrazy Józef jenerał do Opawy. Jory Ferdynand wł. dóbr do Eperies. Semsey Wiącenty wł. dóbr, Medzelsky Andrzéj wł. dóbr do Gräffenbergu. Tchida Jan do Węgier.

HOTEL DREZDEŃSKI. Adam Bieniecki, Emma Koszela z Polski. Adolf Gryglewski, Jan kaw. Dąbski wł. dóbr z Kosowy. Marya Nalepka ob., Magdalena Nalepka, Franciszek Nalepka z Siemiechowa. Edward Dzwonkowski wł. dóbr z żoną z Wiednia. Stanisław Wędowski z Kulm. Konstanty Schmidt wł. dóbr z synem z Tarnowa. Michalina Stonzani wł. dóbr ze Lwowa. Franciszek Koch z synem ze Szczepanowic.

HOTEL SASKI. Franciszek Knotsch, X. Walenty Rokicki, Ludwik Kamieński z Nowego Targu. Adela Hegdeon obyw. z Fossy. Józef Postruski wł. dóbr ze Lwowa.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy: o godzinie 12téj min. 15 po połud. / o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia: o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po połud.
Do Wrocławia: o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 8éj min. 30 wieczor. (wprost)
Do Warszawy: o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po połudn.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy: o godzinie 5éj min. 20 z rana. / o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wiednia: o godzinie 11téj min. 25 przed połudn. / o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia: o godzinie 7éj rano. / o godzinie 2éj min. 12 po południu.
Z Warszawy: o godzinie 11éj min. 25 przed połudn. / o godzinie 2éj min. 12 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . . o godzinie 11téj min. 15 przed połudn. / o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą o godzinie 3éj min. 37 po południu / o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Inseraty.

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
20	2	325‴ 22	+15°9	78	zpn. zachodni średni	pochmurno			
	10	327 11	+13 1	85	pn. zachodni słaby	„	deszcz	+13°0	+16°4
21	6	327 82	+11 9	91	„ „	pogoda z chmurami			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 193 Dziennika „CZAS" z d. 22 Sierpnia 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Nr. 4944.] Zu Folge h. Finanz-Ministerial-Erlasses vom 2ten d. M. Z. 12383 F. M. wird Nachstehendes zur öffentlichen Kenntniss gebracht:

Bei der am 1. August l. J. vorgenommenen 278ten Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie Nr. 177 gezogen worden. Diese Serie enthält Hofkammer-Obligationen zu 4 Perzent, und zwar die Nummern 25,931 bis inclusive 26,468 dann 26,471 bis inclusive 26,923 mit der ganzen, die Nr. 26,470 aber mit dem Drittheil der Kapitalssumme im gesammten Kapitalsbetrage von 1,204,708 fl. 41 kr. und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Zinsenfusse von 24,094 fl. 10¼ kr.

Diese Obligationen werden nach den Bestimmungen des a. h. Patentes vom 21. März 1818 gegen neue, zu dem ursprünglichen Zinsenfusse in Konventionsmünze verzinsliche Staatsschuldverschreibungen umgewechselt werden.

Vom k. k. Landes-Präsidium.

Krakau am 13. August 1856.

Obwieszczenie.

W moc rozporządzenia wys. Ministeryum skarbu z dnia 2 b. m. L. 12,383 M. S. podaje się do pullicznéj wiadomości co nastepuje:

W odbytém na dniu 1 sierpnia r. b. 278ém losowaniu dawniejszego długu państwa, wyciągnięto seryę Nr. 177. Serya ta zawiera obligacye kamery nadwornéj 4-procentowe, a mianowicie numera od 25.931 do 26.468 włącznie, następnie 26,471 do 26,923 włącznie z całą summą kapitału, zaś Nr. 26,470 z trzecią-częścią kapitału, w ilości razem 1,204,708 złr. 41 kr. i w procentach według zniżonéj stopy procentowéj 24,094 złr. 10¼ kr.

Obligacye te według postanowień najwyższego patentu z d. 21 marca 1818 wymieniane będą na nowe obligacye długu państwa oprocentowane w monecie konwencyjnéj na stopę procentową pierwotnie oznaczoną

Z c. k. Prezydium krajowego.

Kraków d. 13 sierpnia 1856 (1722-3)

Obwieszczenie.

[L. 19716 ex 1856.] Wysokie c. k. Ministerium oświecenia reskryptem z dnia 30go czerwca r. b. L. 8448/207 dozwolić raczyło, ażeby od uczniów zamożniejszych, którzy w głównéj szkole w Rzeszowie. do 3ciéj lub 4téj klassy wstępować mają, opłata wstępna w kwocie kr. 30 m. k. na sprawienie rekwizytów szkolnych, pobieraną była.

Co niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości, z tą wzmianką, iż postanowienie to z początkiem następującego teraz roku szkolnego w wykonanie wprowadzone zostanie.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 29 lipca 1856. (1619-2)

Concurs-Kundmachung.

[ad Nr. 20154]. Bei dem Hauptzollamte II. Classe in Szczakowa ist die Einnehmersstelle mit dem Gehalte jährlicher 700 fl. nebst seiner Wohnung oder dem sistemmässigen Quartiergelde und mit der Verpflichtung zur Leistung der Dienst-Caution im Gehaltsbetrage provisorisch zu besetzen.

Bewerber, welche sich über die erforderliche Geschäftsausbildung, insbesondere über die nach den Bestimmungen des Finanz-Ministerial-Erlasses vom 25. August 1853, Z. 627. I. N. C. mit gutem Erfolge abgelegte Prüfung aus der Waarenkunde und dem Zollverfahren, ferner über die Kenntniss der pohlnischen oder einer anderen slavischen Sprache, dann über die Cautionsfähigkeit auszuweisen vermögen, haben ihre gehörig documentirten Gesuche unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungsgebietes verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dienstwege bis 30. September 1856 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Krakau einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau am 10. August 1856. (1690-2-3)

Kundmachung.

[Z. 7935.] Stanislaus Popielecki gewesener Stellvertreter des Regenten des Krakauer Hipothekenamtes, ist um Löschung seiner in dieser Eigenschaft geleisteten fidejussorischen Dienstkauzion von 12,000 fl. pol., welche auf der in Krakau sub Nr. 211 lit. A. Gem. IX. gelegenen Realität sichergestellt ist — eingeschritten.

Es werden daher Alle, welche an den genannten Beamten aus seiner bis 29. September 1855 Statt gehabten Dienstleistung als Stellvertreter des Regenten des Krakauer Hipothekenamtes irgend welche Ansprüche zu stellen haben, hiemit aufgefordert, binnen sechs Monaten vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes in der Zeitung „Czas" gerechnet ihre Ansprüche bei diesem k. k. Landesgerichte schriftlich anzumelden und auszuweisen, widrigens die gedachte Dienstkauzion ohne weiteres gelöscht werden würde.

Krakau am 21. Juli 1856.

Obwieszczenie.

Na skutek podania pana Stanisława Popieleckiego byłego zastępcy Rejenta akt hipotecznych w Krakowie o wymazanie z ksiąg tychże, kaucyi w summie 12,000 złp., która z powodu sprawowanego przez niego urzędu, zabezpieczoną została na realności pod L. 211 lit. A. Gm. IX. położonéj, wzywa się wszystkich, którzyby sobie do tegoż pana Popieleckiego z powodu pełnionych przez niego obowiązków zastępcy Rejenta hipoteki krakowskiéj do dnia 29go września 1855 r. jakiekolwiek pretensye rościli, ażeby w przeciągu 6ciu miesięcy licząc od dnia trzeciego umieszczenia tegoż obwieszczenia w gazecie „Czas" ze swemi pretensyami do tutejszego c. k. Sądu krajowego piśmiennie się zgłosili i takowe udowodnili, gdyż w przeciwnym razie wspomniona kaucya z ksiąg hipotecznych wymazaną zostanie.

Kraków dnia 21 lipca 1856. (1725-1-3)

Lizitations-Kundmachung.

[Nr. 113.] Vom Vorstande der strafgerichtlichen Abtheilung des k. k. Landesgerichts wird hiemit bekannt gegeben, dass im Zwecke der Sicherstellung der für das Verwaltungsjahr 1856/7 benöthigten Bekleidung, Wäsche und Bettzeugsorten, für die Kriminalinquisiten und Sträflinge, dann einiger Tischler und Schlosserarbeiten die öffentliche Lizitation am 1ten September l. J. und im Falle der Erfolglosigkeit derselben, eine zweite Lizitation am 3ten und eine dritte am 6ten September l. J. in den gewöhnlichen Amtsstunden von 9 bis 12 Uhr Vormittags im hierortigen Strafgerichtsgebäude abgehalten werden wird.

Das Vadium beträgt 338 fl. CMze, die Lizitationsbedingnisse können Tags zuvor hieramts eingesehen werden.

Auch werden schriftliche mit dem Vadium versehene Offerten jedoch nur bis zum Schlusse der Lizitation angenommen werden. — Krakau den 19. August 1856.

(1735-1-3) Der k. k. Oberlandesgerichts-Rath *Hartitz*

Edict.

[N. 658.] Vom k. k. Bezirks-Amte als Gericht, wird bekannt gemacht, dass am 9ten August 1849 Joseph Rydarowicz Grundwirth aus Duląbna CN. 33 ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einen Rechtsgrunde Anspruch zu nehmen gedenken aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten angesetzten Tage an gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Anweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen der Gemeindevorsteher Gregor Wyszkowicz aus Duląbka als Verlassenschaftskurator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Vom k. k. Bezirks-Amte als Gericht.

Zmigród den 19. Juli 1856. (1615-2-3)

Edict.

N. 6395. (1724-1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herr Alois Schanzer bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 302 Pag. 326 haer. 12 vorkommenden Gutes Skawce Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 20. Dezember 1855. Z. 7480. für obiges Gut Skawce bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 5384 fl. 35 kr. C. M., diejenigen denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. September 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 6. August 1856.

Edikt.

[Z. 5041.] (1688-1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Adam Góroczyński bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise Galiciens liegenden, in der Landtafel Dom 172 pag. 353. vorkommenden Gutsantheiles Marcy Poremba Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission vom 5 November 1855 Z. 6700 für den obigen Gutsantheil bewilligten Urbarial-Entschädigungscapital pr. 5941 fl 45 kr. CM diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. October 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 6. August 1856.

Edict.

[Z. 5,556] Vom k. k. Landesgerichte wird der Frau Emilie Nenadel mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht; es habe wider dieselbe Nathan Grajower wegen Zahlung der Wechselsumme von 275 fl. CM. S. N. G. unterm 15ten Februar 1856 Z. 1979 eine Klage angebracht und um richterliche Hülfe gebeten, worüber unterm 3ten März l. J. Z. 1979 die Zahlungsauflage erlassen wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten nicht bekannt ist, so hat das k. k. Landesgericht zu ihrer Vertretung und auf ihre Gefahr und Kosten den hiesigen Landesadvokaten Dr. Balko mit Substituirung des Advokaten Dr. Zucker als Curator bestellt, mit welchen die angebrachte Rechtssache nach Vorschrift des Gesetzes verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach die Belangten erinnert zur rechter Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Verteidigung dienlichen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Krakau den 1ten August 1856. (1701-3)

Edict.

[Z. 5555.] Vom k. k. Krakauer Landesgerichte wird der Frau Emilie 1mo Jankowska 2do voto Nenadel mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselbe wegen der Wechselsumme pr. 25 fl. CMze s. N. G. Nathan Grajower Handelsmann in Krakau eine Klage de praes. 15. Februar 1856 angebracht und um richterliche Hilfe gebethen, worüber mit dem Bescheide vom 3ten März 1856 Z. 1971 der Belangten die Zahlung des Betrages von 25 fl. CMze sammt 6_{100} vom 29ten Juli 1855 laufenden Interessen und Gerichtskosten mit 3 fl. 30 kr. CMze binnen drei Tagen unter wechselrechtlicher Strenge auferlegt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Landesgericht zu ihrer Vertretung und auf ihre Gefahr und Kosten den hiesigen k. k. Landesadvokat Dr. Balko mit Substituirung des Herrn Advokaten Dr. Zucker als Curator ad actum der Zustellung der Zahlungsauflage ddto 3ten März 1856 Z. 1971 bestellt, welchem gleichzeitig dieser Bescheid zugestellt wird.

Krakau am 6ten August 1856. (1714-2-3)

Edikt.

[Z. 6962]. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Hrn Franz Mynarski Eigenthümer des Gutes Stara wieś górna bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 269. pag. 318. pos. haer 15, 16, 18 vorkommenden Gutes Stara wieś górna Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakaunr k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 26 November 1855 Z. 6171. für obige Gut Stara wieś górna bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 7264 fl. 30 kr. K. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20. October bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capital-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Kapitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 5ten August 1856. (1723-2-3)

Edikt.

[N. 1474.] (1726-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Christine Gräfin von Zeleńska geborene Starowiejska bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten der im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 39 und 47 pag. 443 et 123 vorkommenden Güter Tomice und Radocza Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 8 Juni 1855 Z. 2342 für obige Güter bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 18,844 fl. 20 kr. und 12,671 fl. CM. diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30 September 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 23 Juli 1856.

Edikt.

[Z. 6046.] (1715-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Frau Viktoria Mieroszewska und Herrn Johann und Stanislaus Mieroszewskie bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten des im Krakauer Kreise liegenden, in den Hypothekenbüchern Gde XVII. Chrzanów vol. aht. 1. pag. 13. vorkommenden Gutes Chrzanów sammt Zugehör N. 1, 2, 3, 4, 5, 260, 261, 9, 49 Libiąż mały, Balin, Kąty, Moczydła, Papiernia na Kuźniach, Młyn z piłą na Kuźniach Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 28ten November 1854 Z. 1773 für das Gut Chrzanów mit 4303 fl. 10 kr. laut Zuschrift vom 24ten November 1854 Z. 1614 für das Gut Libiąż mały mit 28,762 fl. 55 kr. an laut Zuschrift vom 24ten November 1854 Z. 1613 für das Gut Balin mit 25,748 fl. CMze und laut Zuschrift vom 24 November 1854 Z. 1615 für das Gut Kąty mit 3558 fl. 5 kr. CMze bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20ten October 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 5. August 1856.

Ankündigung.

[Nr. 11292.] Im Zwecke der Sicherstellung des Bedarfes an Halinatuch Lemberger Erzeugung für die Wiśniczer Strafanstalt auf das Verwaltungs-Jahr 1857 wird am 13. September 1856 in der Kreisamtskanzelei die Lizitation abgehalten werden.

Das Erforderniss und Vadium wird bei dieser Lizitation bekannt gemacht werden.

Es werden auch schriftliche Anbothe angenommen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 31. Juli 1856. (1676-3)

Ankündigung.

[Z. 652.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung des für dasselbe im Verwaltungsjahre 1857 erforderlichen Beheitzungs-Materials von beiläufig 183 N. Oest. Klafter harten Buchen-Scheiter-Holzes eine Lizitation am 29. August 1856, und wenn diese ungünstig ausfallen sollte, eine zweite am 5. September 1856 und eine dritte am 12. September 1856, jedesmal Vormittags um 9 Uhr in der Kreisgerichts-Kanzlei abgehalten werden wird.

Unternehmungslustige, versehen mit einem Vadium von 100 fl. C. Mze. werden zum Erscheinen bei dieser Lizitation mit dem Beisatze eingeladen, dass die Bedingnisse hiergerichts während der Amtsstunden eingesehen und dass auch schriftliche diesen Bedingnissen entsprechenden Offerten vor und während der Lizitations-Verhandlung der Lizitations-Commission übergeben werden können.

Vom Präsidium des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 11. August 1856. (1697-2-3)

Ankündigung.

[Nr. 11290.] Wegen Lieferung des Beleuchtungsbedarfes für die Wiśniczer Landes-Strafanstalt auf das Verwaltungs-Jahr 1857 wird die Lizitation auf den 27. August 1856 in der Kreisamtskanzelei ausgeschrieben.

Das Erforderniss und Vadium wird bei der Lizitationsverhandlung bekannt gemacht werden.

Es werden auch schriftlich Offerte angenommen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 31. Juli 1856. (1675-1-3)

Kundmachung.

[N. 461.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Tuchow Tarnower Kreises erledigten Bezirksamtskanzellistenstelle mit dem Jahresgehalte von 350 Gulden C. Mze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei dem Tuchower k. k. Bezirksamte mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens vier Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas“ einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind. — Vom der k. k. Kreisbehörde.

Tarnów den 10ten August 1856. (1694-1-3)

Cirkulare

an sämmtliche k. k. Bezirksämter.

[N. 14,604.] Von Seite des Wadowicer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Städt. Propination, dann der Markt und Standgelder zu Myślenice auf die Zeit vom 1ten November 1856 bis dahin 1859 eine 3te Licitation am 9. und 10ten September 1856 in der Myślenicer Magistratskanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 2285 fl. CMze und die Stand- und Marktgelder 661 fl. CMze.

Das Vadium 10%.

Sämmtlichen k. k. Bezirksämtern wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Territorien sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitations-Tage Dortorts bekannt gegeben werden.

Wadowice den 11. August 1856. (1704-1-3)

Z. 6746. **Edict.** (1734-1-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten des Zelilaus Bobrowski, Stanislaus Białobrzeski, Teofile Horn als Vormünderinen des Vinzens, Karl, Roman und Thekla Horn, Adam Dunin Brzeziński Namens der Erben des Vinzeus Jakob zwei Namen und der Apolonia Brzezińskie. Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 7ten April 1856 Z. 1442 für die im Bochniaer Kreise lib. dom. 3. pag. 69. liegende Güter Kawęciny samt Zugehör Siepraw, Zakliczyn, Brzącowice, Popowice, Koznice und Sroczyce bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr 116,020 fl. 55 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum Ende Oktober 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung. wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge ein gewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts

Tarnow den 5 August 1856.

Ankündigung.

Zur Verpachtung der Rzeszower städtischen Gefälle für die Zeit vom 1. November 1856 bis Ende October 1859 wurde unter dem 26. Juni 1856, Z. 6244 die Lizitationstagfahrt mit dem Termine vom 16. Juli 1856 und 21. Juli 1856 ausgeschrieben.

Nachdem diese Termine fruchtlos verstrichen sind, so findet man eine wiederholte Lizitations-Verhandlung u. z.:

a) Zur Verpachtung des Schlachthauses mit dem Ausrufspreise des jährlichen Pachtschillings von 187 fl. 30 kr. auf den 28. August 1856

b) Des Ochsenstandes auf der städtischen Hutweide Błonie, mit dem Ausrufspreise des jährlichen Pachtschillings von 122 fl, auf den 29. August 1856 mit dem Bemerken auszuschreiben, dass es Jedermann frei steht, die Lizitations-Bedingnisse beim h. v. k. k. Bezirksamte einzusehen, und dass solche am Lizitationstage bekannt gegeben werden.

Unternehmungslustige werden eingeladen, sich am obigen Termine zur Lizitation in der Kanzlei des k. k. Bezirksamtes um 9 Ukr Vormittags mit dem 10 % Vadium versehen einzufinden (1692-3)

Obwieszczenie.

[Nr. 199.] Celem dostarczania potraw dla ubogich i chorych w tutejszym zakładzie dobroczynności zostających na czas od 1go listopada 1856 do ostatniego października 1857 w kancelaryi instytutu, licytacya w dniu 24 września 1856 o godzinie 10téj z rana odbędzie się, na którą chęć licytowania mający z tém oznajmieniem zapraszają się, iż Vadium 200 złr. wynosi, i że warunki licytacyi w kancelaryi zakładu każdego czasu przejrzane być mogą.

Nakoniec ogłasza się obznajmiając konkurentów z przedsiębiorstwem, iż koszta wiktu w ostatnich latach wynosiły:

w roku 1853	4123 złr.
w roku 1854	6151 „
w roku 1855	5709 „
w pierwszém ½ roczu 1856 .	3650 „

Z Komissyi Zakładu ubogich i chorych.

Tarnów dnia 1 sierpnia 1856. (1717-1-3)

Edikt.

[Nr. 3407] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte wird der Fr. Marianna Puchalska und Antonine Holfeld im Nachhange zu dem Edicte des lemberger k. k. Landrechts ddto 11ten Dezember 1854 Z. 40,701 bekannt gemacht, dass der Rechtsstreit der Justine Benoe wider dieselben wegen Extabulirung aus Czchów der Dom. 84 p. 414 n. 2. on. haftenden Rechtes gegenwärtig bei diesem k. k. Kreisgerichte verhandelt wird, und dass zur derselben Vertretung und auf Gefahr und Kosten der hiesige Landes- und Gerichts-Advokat Dr. Serda mit Substituirung des hiesigen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Bandrowski als Curator bestellt wurde.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Tarnow den 31ten Juli 1856. (1720-1-3)

Edict.

[Z. 832.] Von dem k. k. st. deleg. Bezirksgerichte in Neu-Sandez wird bekannt gemacht, es sei im Jahre 1835 Michael Mucha zu Słowikowa mit Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des Josef Mucha unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordert, sich binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage an. bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und den für ihn aufgestellten Curator Laurenz Mucha abgehandelt werden würde. — Neu-Saudez den 2ten August 1856.

In Beurlaubung des k. k. Bezirksrichters

(1718-1-3) k. k. Gerichtsadjunkt *Liśkiewicz.*

Kundmachung.

[Nr. 8610.] Für die k. k Salinen in Wieliczka und Bochnia sind im V.-J. 1856 noch nachstehende Fourage-Artikel einzuliefern und zwar:

Für Wieliczka:

3100 N.-Ö. Metzen Hafer, — dann

Für Bochnia:

1505 N.-Ö. Metzen Hafer, 125 Zentner Heu und 42 Zentner Stroh.

Lieferungslustige werden hievon mit dem verständiget, dass sie hierauf versiegelte, von aussen mit dem Worte „Lieferungsanboth bezeichnete Offerte, welche mit dem zur Sicherstellung des Antrages erforderlichen zehnperzentigen Reugelde zu versehen sind, in der k k. Berg- und Salinen-Directions-Kanzlei zu Wieliczka bis zum *26ten d J. um 12 Uhr* Mittags einbringen können, wo die diessbezüglichen Lizitations- und beziehungsweise Lieferungsbedingnisse, denen sich jeder Offerent genau unterziehen muss, während den gewöhnlichen Amtsstunden einzusehen sind.

Auf nachträgliche Anbothe wird durchaus keine Rücksicht genommen werden.

Von der k. k. Berg- und Salinen-Direktion.

Wieliczka den 7ten August 1856. (1712-2-3)

Ankündigung.

[Nr. 11291.] Wegen Sicherstellung der Bespeisung der Gefangenen der Strafanstalt in Wiśnicz auf das Verwaltungs-Jahr 1857 wird die Lizitation auf den 12. September 1856 in der Kreisamtskanzlei ausgeschrieben.

Der Bedarf und das Vadium wird bei der Lizitationsverhandlung bekannt gemacht werden. Es werden auch schriftliche Offerte angenommen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 31. Juli 1856. (1674-2-3)

Edict.

[Z. 904.] Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte wird allgemein bekannt gegeben: Es werde in der gegenwärtig diesem Gerichte obliegenden Curatelar-Verhandlung, über die dem Wohnorte nach unbekannten Miteigenthümer des Gutes Sokołów — bei dem Umstande, als auch die Rechtsnehmer der Miteigenthümer unterlassen, mittelst Eingaben von ihren Rechtsansprüchen dem Gerichte Kenntniss zu geben — diesen Rechtsnehmern der Miteigenthümer des Gutes Sokołów die dem Gerichte nicht bekannt sind, und denjenigen derselben, die einem dem Gerichte nicht bestimmt angezeigten Wohnort haben, ferner denjenigen an welche die Verständigung der kuratelargerichtlichen Verfügungen rechtzeitig nicht erfolgen könnte, ein Curator in der Person des Gerichtsadvokaten Herrn Rybicki bestellt.

Demgemäss werden alle diejenigen, welche diese gerichtliche Verfügung betrifft, zur eigenen Wahrung ihrer Rechte hiermit aufgefordert.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Rzeszów am 1ten August 1856. (1730-1-3)

Kundmachung.

[Z. 1604.] Vom Magistrate der Kreisstadt Wadowice wird hiermit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, das zur Beistellung des zur Beleuchtung der 20 Stücke städtischer Laternen, erforderlichen doppelt rafinirten Rübsöhls, dann der kleineren Beleuchtungs-Erfordernisse, die Lizitation und Offertverhandlung *am 28. August 1856* um 9 Uhr Vormittags in der hierortigen Magistrats-Kanzlei abgehalten werden wird.

Der herabzustellende Ausrufspreis wird von einem Zentner des doppelt rafinirten Rübsöhls mit 47 fl. CMze eigentlich für die erforderlichen 6 Zentner 21 Pfund 21 Loth mit 292 fl. 16²/₄ kr. ohne den kleineren sämmtlichen Erfordernissen angenommen werden, wovon jeder Unternehmungslustige zu Händen der Lizitations-Commission das 10/100 Vadium in der Höhe von 30 fl. zu erlegen haben wird. Die Lizitationsbedingnisse sind in den Amtsstunden in der Magistrats-Kanzlei zur Einsichtsnahme bereit.

Magistrat Wadowice 7. August 1856. (1689-2-3)

Edict.

[N. 4,634] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreis-Gerichte werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Anna Kunegunde Witwicka, Michael Witwicki, Franz Witwicki, Salomea und Ludwika Witwickie, Kasper Magdalena und Victorie Witwickie, Franz Xaver Witwicki, Susanna Witwicka, Zeno und Michael Witwickie, und im Falle deren erfolgten Todes deren dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes hiemit verständiget, dass wider dieselben Peter Krzyniecki unterm 23ten Juli 1856. Z. 4,634, wegen Löschung aus dem Gute Poremba dolna einer für Josef Witwicki heftenden Manifestation hiegerichts Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten haben, worüber zur mündlichen Verhandlung dieses Rechtsstreites die Tagsatzung auf den 5ten November 1856 um 10 Uhr Vormittags anberaumt worden ist.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten J. U. Dr. Herrn Pawlikowski mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advokaten J. U. Dr. Herrn Bersohn als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte in Neu-Sandec.

Neu-Sandez den 2. August 1856. (1682-1-3)

Edict.

[Z. 8376.] Vom k k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten des Herrn Karl Gross von Rossenburg Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 20. December 1855 Z. 6898 für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 12 pag. 32. liegende Gut Krzyworzeka bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 2286 fl. 25 kr. C. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. Oktober 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 5. August 1856. (1733-1-3)

Lizitazions-Ankündigung.

[Z. 677.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird verlautbart, dass zur Sicherstellung:

1. Die Mundverpflegung für die beiläufig 117 Arrestanten.

2. Des Lagerstrohes won beiläufig 132 Ztr. 48 Pfund Wiener Gewichtes.

3. Der Schneiderarbeiten für Inquisiten und Sträflinge.

4. Der Lieferung von 225 Wiener-Pfund Stearin-Kerzen, 157 Lemberger Pfund, Unschlittkerzen, 1256 Pfund 13 Loth Lemberger Gewichtes Lampenunschlitt, 36 Lemberger Pfund Lampenöhl, 55 Pfund 8 Loth Lemberger Gewichtes Schweinefetten und 5110 Stück Lampendochten.

5. Die Lieferung von 164 Riess Klein Kanzlei, 120 Riess Klein Konzept und ein Riess Gross-Median Maschien Papier, 18 Riess Konzept-Büttenpapier und 6 Riess Gross-Packpapier, ferner von 140 Quart Tinte, 290 Bund Federn, 60 Wiener Pfund Siegellack, 40 Lemberger Pfund Spagat, 1000 Ellen Stebschnüre und 360 Ellen Packleinwand auf das Verwaltungsjahr 1857 und für jede dieser Unternehmungen abgesondert am 9ten September 1856 und den folgenden Tagen eine Lizitation falls diese aber ungünstig ausfallen sollte, am 16ten September 1856 und den folgenden Tagen eine zweite, endlich am 23. September 1856 und den folgenden Tagen eine dritte Lizitation in dem Kreisgerichts-Lokale um 9 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

Das Vadium beträgt für die Unternehmung.

ad	1.	700 fl.
„	2.	10 fl.
„	3.	3 fl.
„	4.	60 fl.
„	5.	90 fl.

Unternehmungslustige werden zum Erscheinen bei dieser Lizitation mit dem Beisatze eingeladen, dass die Bedingnisse hiergerichts während der Amtsstunden eingesehen, und dass auch schriftliche, diesen Bedingnissen entsprechenden Offerten vor und während der Lizitationsverhandlungen der Lizitations-Kommission übergeben werden können.— Von Präsidium des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów 16ten August 1856. (1739-1-3)

Edikt

[Nr. 4587] Vom k. k. Neusandecer Kreisgerichte wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Feliks Kamiński mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es haben wider ihn und andern Mitbelangten Karl Rogawski und Edmund Grabowski noch beim bestandenen Tarnower k. k. Landesrechte unterm 15ten August 1855. Z. 15,269 wegen Löschung des über Ołpiny, Rozembark und Racławice wie Dom. 258 pag. 214. n. 2. on. und pag. 181. n. 43. on. intabulirten Kaufschillingsvestes pr. 43,000 fl. CM. dann der ewentuelen Verbindlichkeit zur Zahlung der Summe 10,000 fl. und zur Zahlung des Pachtzinses von jährlichen 5,700 fl. CM. die Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber nach dem die erstbelangte Eufemia Rogawska statt der Einrede die einwilligende Löschungserklärung erstattet hat, zur Erstattung der Miteinrede und der ferneren Verhandlung die Tagsatzung auf den 22ten Oktober 1856 um 10 Uhr Vormittags angeordnet worden ist.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu dessen Vertretung und auf Gefahr und Kosten den hiesigen Hr. Landes-Advokaten Dr. Pawlikowski mit Substituirung des Hr. Landes-Advokaten Dr. Zieliński als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte.

Neu-Sandez den 2ten August 1856. (1681-1-3)

Ankündigung

[Nr. 11289.] Wegen Sicherstellung der Leinwandsorten für die Wiśniczer Strafanstalt auf das Verwaltungs-Jahr 1857 wird die Lizitation auf den 11. September 1856 in der Kreisamtskanzlei ausgeschrieben.

Das Erforderniss und das Vadium wird bei der Lizitations-Verhandlung bekannt gemacht werden.

Es werden auch schriftliche Offerte angenommen.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 31. Juli 1856. (1672-2-3)

Ogłoszenie.

[Nr. 2819.] Podaje się do powszechnéj wiadomości, że jarmark na konie w Dombrowy — na czas S Michała zwykle przypadający, z powodu świąt żydowskich — w tym roku odbędzie się dnia 6go października.

Dombrowa dnia 11go sierpnia 1856. (1736-1-3)

N. 11,588. **Ankündigung.** (1707-2-3)

Von Seite des Bochniaer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung der Erfordernisse am Bekleidung und Wäsche für die Wachmannschaft der Strafanstalt in Wisnicz, und zwar: 40 Waffenröcke, 40 Pantallons, 40 Leibel, 40 Mäntel, 40 Kittel, 80 Hemder, 80 Gattien, 40 Kappen und 40 paar Stiefeln, eine 2te Licitation am 1ten September 1856 in der Kreisbehördlichen-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 2100 fl. 20 kr. und das Vadium 210 fl.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

Concurs-Ausschreibung.

[Nr. 12362.] Zur Besetzung der bei dem Krynicer Bezirks-Amte in Erledigung gekommenen Bezirks-Amts-Kanzlisten-Stelle mit dem jährlichen Gehalte von 350 fl. C. Mze. und dem Vorrückungs-Rechte in die 400 fl. C. Mze. wird hiemit der Concurs bis 10. September 1856 ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig instruirten Gesuche, worin sie sich über das Alter, Stand, Religion, Fähigkeiten, bisherige Dienstleistung und über den Umstand, ob sie mit einem Beamten des Krynicer Bezirks-Amtes nicht etwa verwandt oder verschwägert sind, gehörig auszuweisen haben, durch ihre vorgesetzte Behörde, entweder an die Kreis-Behörde, oder an das Krynicer Bezirks-Amt unmittelbar zu leiten.

Sandec am 4. August 1856. (1671-2-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.